Nr. 27. Środa 4 Lutego 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, ...ztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ...a Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— ...klamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył ...womianowanego nadzwyczajnego posła ...pełnomocnego ministra Jego Mości Cesa... Chin, Hsü-King-Chenga, przyjąć ... audyencyi specyalnej dnia 29 stycznia ...r. i odebrać jego pismo uwierzytelniające.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył ...ajwyższym odręcznym dyplomem kapita...wi fregaty w stanie spoczynku, Józefowi ...atti, nadać najmiłościwiej stan szla...ecki z godnością „Edler“.

Jego ces. i król. Apostolska Mość ra...ył Najwyższem postanowieniem z dnia ... stycznia b r. radcy policyjnemu trye...eńskiej dyrekcyi policyi Filipowi Rossi, ... uznaniu jego długoletniej wiernej i zna...mitej działalności służbowej, nadać naj...łościwiej tytuł i charakter radcy rządo...go z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lutego.

W Anglii, po uniesieniach pierw...ej chwili z odniesionych w Sudanie ...wodzeń, przyszła chwila rozmysłu ...obliczeń, jakiemi ofiarami opłacono ... zawsze jeszcze wątpliwe zwycięz...a. Stan rzeczy bowiem na widowni ...ju wcale nie wyjaśniony, gdyż mi...o szczerych usiłowań sztabu angiel...iego, nie powiodło się dotychczas ...rawdzić, z jakiemi siłami przeci...nika mają się jeszcze zmierzyć An...icy, a znający cokolwiek taktykę ...ikich plemion Sudanu mniemają, że wiadomości tej nie uzyska nigdy sztab angielski. Chwilowe zatem powodzenie nie przenika bynajmniej radością licznych kół interesowanych, a prasa tem się jedynie pociesza, że mimo strat dotkliwych powiedzie się może korpusowi, odsiecz niosącemu, dotrzeć do Chartumu. Ale, zapytują, co dalej? Członek gabinetu, minister Chamberlain zapewniał wprawdzie, że z chwilą wyzwolenia Gordona, rząd poczyta zadanie swoje za ukończone; odzywają się jednak liczne głosy, niepodzielające nadziei, aby po przybyciu całego korpusu do Chartumu, równie łatwo powiodło się mu wycofać ztamtąd.

Wobec powyższych trudności, stanowisko ministerstwa Gladstona nie jest wcale przyjemnem, i jak słusznie stwierdzają nawet przychylne pierwszemu ministrowi organa, cały okres jego działalności politycznej odznaczał się zawsze i ciągle tylko połowicznemi skutkami i powodzeniami, którym niemały uszczerbek czyniły bezpośrednio następujące klęski. Twierdzić tak można szczególniej o polityce zagranicznej Gladstona, której kwestya egipska nastręczała i nastręcza nietylko trudności dyplomatyczne, ale od samego początku zaznacza się krwawemi śladami, ofiarami w ludziach i pieniądzach, a zbyt małemi natomiast wawrzynami, choćby tylko dla armii angielskiej. Pod względem finansowym zdaje się, że kwestya egipska, sądząc przynajmniej z ostatnich doniesień, zbliża się ku rozwikłaniu, jednakże tylko pod względem teoretycznym, zaś czas i doświadczenie dopiero okażą, czem się zaleci w praktyce proponowane jej rozwiązanie. Gabinet angielski będzie miał o tyle lżejsze zadanie, że przynajmniej nie zaciąży na nim, jak dotąd, cała odpowiedzialność. Ale i w tym wypadku opinia angielska nie jest jednomyślną. Są frakcye, które życzą sobie koniecznie jakiejś korzyści z poniesionych już ofiar; są zaś także i inne, potępiające stanowczo politykę zawojowywania na pół barbarzyńskich ludów na całej kuli ziemskiej. Te drugie może nie bez słuszności zapytują, co Anglii i ludom zawojowanym przyszło z tego, i w której części świata zdołała Anglia w najświeższych czasach utrwalić swoją powagę lub wpływ? Przypominają przytem smutne następstwa walki z krajem tak małym, jak republika Transvaalu.

Jedynym jaśniejszym punktem, gdy idzie o ocenę polityki Gladstona, są sprawy wewnętrzne, lubo także nie wszystkie. Ku nim też zwracają się chętnie przyjaciele gabinetu obecnego. Podnoszą dokonanie wielkiego dzieła reformy wyborczej, skutkiem której udział w sprawach publicznych będzie teraz brało pięć milionów wyborców. To są jednak korzyści, które zadowalają jedynie stronnictwa skrajne i radykalne, torysów zadowolić nie mogą, zwłaszcza, gdy już dziś wybitni reprezentanci frakcyj radykalnych podnoszą, że obecnie przeciw oporowi sfer najwyższych i torysowskich, liczba imponująca wyborców z lepszym skutkiem będzie mogła podejmować walkę. Powodzenie to jednak tak samo, jak polityka zagraniczna, ma smutną stronę odwrotną. Ekonomiści angielscy, mimo uznania usiłowań gabinetu pod względem reformy politycznej, stwierdzają fakt smutnego położenia rolnictwa i przemysłu. Kwestya ziemiańska domaga się gwałtownie rozwiązania, a teroryzm ligi dynamitowej powiększa te kłopoty. Słabe te strony kierownictwa nawą państwa wielkobrytyjskiego widzą dobrze liczne jeszcze frakcye opozycyjne w Anglii; wiedzą, że pozorne zwycięztwa gabinetu nie podtrzymują, że stoi on raczej popularnością, jakiej używa u większości członków parlamentu, która jednak uledz może wobec piątrzących się coraz to nowych kłopotów.

W takiem położeniu rzeczy wewnątrz i wobec niepewnych jeszcze wyników kampanii sudańskiej, nic dziwnego, że opinia w Anglii nie widzi w najbliższej przyszłości pomyślnych oznak dla istnienia gabinetu Gladstona.

Preliminarz budżetu na rok 1885.

IX.

Ministerstwo handlu*).

(Dokończenie.)

Do etatu ministerstwa handlu należy także nowa instytucya pocztowych kas oszczędności, na którą wydatki w sumie 381.000 złr. i dochody z niej w sumie 260.000 złr. są preliminowane w równej wysokości, jak były preliminowane na rok zeszły; albowiem braknie jeszcze doświadczeń, na których podstawie można by ułożyć preliminarz ściślejszy od pierwszego, polegającego tylko na przypuszczeniach. Jak widzimy, koszt utrzymania nowej instytucyi tej przyjęty jest wyżej, i to stosunkowo znacznie wyżej od dochodów z niej. Prawdopodobnie jednak niedługo już wydatki przewyższać będą dochody; może już w roku 1877 stosunek będzie odwrotny. Nowa bowiem instytucya mając od razu należycie funkcyonować i jeśli nie zachęcić to przynajmniej nie odstręczać od korzystania z niej, musi mieć z początku o wiele więcej urzędników i biur, niżby do zaspokojenia rzeczywistej potrzeby wystarczało; dochody zaś płyną tylko z tej drobnej

*) Patrz nr. 21.

RYCERZ MORA

XII.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy się ocknął, ujrzał się leżącym ... ziemi, na rozesłanej opończy. Boruta nad ...m stoi, a Buchta, przełożony nad hajdu...mi, owija mu szmatami głowę.

— Bartek! widzisz mnie? — pyta Bo...ta.

— A widzę, alem strasznie słaby!

— To nic! Szwed cię palnął przez łeb....

— Jutro waść będziesz zdrów! — ga...ł Buchta.

— Ale bo też dyabeł strzelił w cie...e, żeby rwać się na tyły szwedzkie! — ...ówił Boruta — no, kiedy już patrzysz, mo...my jechać, bom ja niespokojny, by z Krze...c nie wysłano na nas jakich kilkudziesię...u ludzi. Na koń!... Wsiądziesz na konia ...artek?

— Czemu nie?

Wsadzono go na konia i wolno ruszo... ku obozowi. Bartkowi słabo trochę było ...mroczyło mu się w oczach, ale jechał.

— Pobiliście Szwedów? — pytał.

— Z kretesem. Pięciu jest zabitych!...

— ...zięliśmy trzy konie, sześć szabel i kilka ...ndoletów. Dobre i to. Sami straciliśmy ...wóch ludzi, ale czterech wraz z tobą ...st rannych. Wyliżą się jednak. Hajducy ...ż obłowili się talarami! Szwedzi kiepsko ...ę bili....

— A za cóż się mieli bić? Horn ucie...ł jak najęty. Jakże to bić się żołnie...owi, gdy hetman ucieka! — gadał Bartek.

— I to prawda! Aleśmy im poraz ...óry dali nauczkę dobrą....

Tak gwarząc, a podtrzymując Bartka, który omdlewał parękroć, dowleczono się do obozu, gdzie już Żwan z białogłowami się znajdował, a Lniski, dowiedziawszy się o wszystkiem i lękając się o Borutę, którego miał za szalonego, kazał siąść na koń i ostawiwszy piechotę w obozie, chciał już komunikiem lecieć Borucie na pomoc. Markotny był przytem i gniewny:

— Nie mówiłem? a co? na jatki wystawili dziesięciu najpiękniejszych ludzi, dawszy ich wartogłowowi pod komendę. A wszystko dla jednej dziewki. Już ja zawżdy mówiłem, że wszystkich nieszczęść na świecie przyczyną są białogłowy!

Ucieszył się dopiero i uspokoił, zobaczywszy Borutę, powracającego jako tryumfator. Pochmurne, groźne jego oblicze rozpromieniło się i gadał, wysłuchawszy relacyi:

— Dobrześ się spisał panie bracie! Nauczyłeś tych szołdrów moresu.

Rannego Bartka, który ledwie już siedział na koniu, Jagusia z krzykiem porwała i zaprowadziła do izby. Tu płacząc, szlochając, całując chłopaka, nacierała go octami, okładała mu ranę wodą, tamowała krew chlebem urobionym z pajęczyną, biegała jak koło złota, jak koło jedynego swego skarbu.

Żwan znowu o niczem nie wiedział, niczem się nie zajmował, o nic nie pytał i nie pokazywał się nawet wcale. Wprowadziwszy kasztelankę do osobnej izby, którą przed nią zajmował Horn, został tam i rozpoczął snuć ową cudowną, jak świat starą, jak tkanka pajęcza wątłą nić złotą marzeń i zwierzeń miłośnych. Minęło południe, wieczór zimowy zbliżał się szybko, a oni we dwoje siedzieli i gwarzyli i śnili.... Opowiadał jej, jak dużo cierpiał gdy się dowiedział, że ją Horn schwytał, jak zebrał wojsko, by wziąć mocą Krzepice, że to, czego ojczyzna zeń zrobić nie mogła, to zrobiła kasztelanka. Ale kasztelanka na te słowa obruszyła się bardzo.

— To za wiele, panie Ignacy, to za wiele. Co Rzeczpospolita, to nie ja, prosta jedna dziewka. Ja się bardzo panu dziwiłam, że pan nie poszedł na wojnę. Wszyscy szli. Mój ojciec zamknął się w Dankowie i sama słyszałam, jak mówił, że zagrzebie się w gruzach a Szwedom się nie podda. Cieszę się, bardzo się cieszę i dumna jestem z tego, że postanowiłeś bić się ze Szwedami. To straszny naród. Co dzień w Krzepicach kogoś wieszano na baszcie. Przebyłam tam prawdziwy czyściec. Idź pan, bij się i walcz, a ja cię czekać będę.

Żwan był w siódmem niebie. Ukląkł u nóg tej ślicznej a takiej dumnej dziewczyny, całował jej ręce i mówił o jej ojcu. Czy on pozwoli kiedy na to? czy mogą mieć nadzieję pobrania się kiedykolwiek? Czy wreszcie ona sama naprawdę będzie czekała i będzie chciała iść za niego, szlachcica ubogiego.

— Na końcu miecza pańskiego, panie Ignacy, leżą zaszczyty wszystkie. Grzędę pleść będę, len prząść jak potrzeba.... Niczego się nie lękam i na wszystkom gotowa.

W końcu radziła mu, prosiła go nawet, by jej nie odprowadzał do Dankowa, lecz żeby ją odesłał przez kogo innego. Ona nawet ojcu nie powie, kto ją uwolnił. Niech Żwan ukryje się pod jakiem obcem nazwiskiem i niech sławą ozłoci to nowe swoje imię. Żwan zgodził się na to i od herbu swego postanowił zwać się Mora. Kasztelanka przyznała, że to śliczne nazwisko, że ojcu powie, iż ją rycerz Mora oswobodził. Niechże ten rycerz Mora zabłyśnie sławą i zwycięstwami po całej Rzeczypospolitej.

Wieczór zapadał szybko. Od borów, wraz z pomrukami wiatru, szły posępne cienie nocy. Żwan poszedł naradzić się z Borutą i Lniskim. Postanowiono nocą zwinąć cichaczem obóz, ruszyć ku Dankowu i ukryć się tam w pobliżu w lesie. Boruta odprowadzi do zamku kasztelankę i poprosi, w imieniu rycerza Mory, o trzy harmaty w zamian za pannę. Wszystko to zresztą radził Lniski, bo Żwan chodził ciągle zamyślony, jakby pijany i nieprzytomny. Lniski obawiał się tylko o Bartka, którego na leśnictwie zostawiać nie chciał, bo to znaczyło, oddać go Szwedom, którzyby go zapewne obwiesili — zabierać znów ze sobą rannego, na śniegi, deszcze i mrozy, było to to samo, co skazać go na śmierć. Szczęściem Jagusia dała znać, że Bartek ma się lepiej, że wstał i woła jeść. Wszystko więc było dobrze. Gdy noc zapadła, w wielkiej ciszy zdjęto obóz. Jazda, wynosząca teraz około sześćdziesięciu koni, ruszyła przodem z Borutą, kasztelanką i jej służebnemi. Piechota, mająca zaledwie dwudziestu pięciu do trzydziestu ludzi, biedna, na pół bosa, w świtkach, rzadko w kożuchach i z kosami, wlokła się z Żwanem, Lniskim, Żabą, Bartkiem i Litaworem.

Nad ranem dobito się do lasu pod Dankowem i rozłożono ogniska, czekając na powrót Boruty. Jeść nie bardzo było czego, przymrozek brał suchy, śnieg pruszył. Chłopi grzali się jak mogli, i czekano w ponurych ciemnościach boru z utęsknieniem powrotu dyabła łęczyckiego.

XIII.

Zameczek w Dankowie, który jeden nie poddał się Szwedom, był niewielki ale silny, obwarowany murem, fosą i wałem od strony lądu, a od jeziora, nad którem się

cząstki procentów od wkładek publiczności, która już dla uproszczenia rachunków nie dostaje się wkładkującym. Tak n. p. wkładki niżej jednego złotego austr. wcale nie są oprocentowane dla wkładkujących, chociaż naturalnie wszystkie te najniższe wkładki przynoszą pewien zysk procentowy; a nadto wszystkie wkładki, choćby największe, są na rzecz wkładkujących oprocentowane tylko od dnia 1go lub 16go każdego miesiąca, tak. że wkładka wniesiona po dniu 16tym daje wkładkującemu procent dopiero od początku następnego miesiąca, a wkładka wniesiona po dniu 1szym dopiero od dnia 16go tegoż miesiąca. Im większy zaś będzie rozwój pocztowych kas oszczędności, czyli im więcej wkładek, tem więcej będzie tego procentu nieliczonego wkładkującym, a przypadającego skarbowi. Gdy się za podstawę obrachunku weźmie rzeczywiste liczby roku 1883, i to z pominięciem nawet rozwoju instytucyi, rok 1885 powinienby dać już więcej dochodu, niż czynią wydatki; że zaś mimo to rząd preliminuje na rok 1885 dochody w tej tylko wysokości, w jakiej takiż obrachunek kazał przypuszczać je na rok 1884, jest to zwykła przezorność w budżetowaniu. Preliminarz rzeczonej instytucyi nie jest ułożony wedle krajów; dlatego o Galicyi szczegółowo nic powiedzieć nie możemy.

W tytule **inspekcyi przemysłowej** wydatki są obliczone na 74.000 złr., t. j. o 6.000 zł. wyżej, niż na rok ubiegły, a to dlatego, że w roku 1884 nie wszyscy jeszcze inspektorowie przemysłu byli ustanowieni.

Generalna inspekcya dróg żelaznych wymaga wydatków 274.540 zł., czyli o 840 zł. więcej, niż w roku ubiegłym, co tłómaczy się przypadającemi na rok bieżący kwinkwenniami. Wyjątkowym sposobem preliminarz na rok bieżący wykazuje w tym tytule 74.940 zł. dochodów, które pochodzą jedynie ze zwrotu kosztów ułożenia projektów budowli kolei Podkarpackiej, kolei ze Stryja do Beskidu, czesko-morawskiej kolei Transwersalnej, kolei z Sivericza do Knina i z Herpelja do Tryestu. Koszta te były wyłożone ze skarbu, a zwracają je przedsiębiorcy budowli.

Wydatki na **służbę cymentniczą** czynią 413.207 zł., czyli o 38.207 zł. więcej, niż wedle uchwał na rok ubiegły; dochodów zaś ma być 300.000 złr., czyli o 20.000 zł. więcej. Podwyżka wydatków powstaje głównie wskutek zamiaru zakupienia gruntu w Wiedniu, na którym główny urząd cymentniczy dotychczas komornem siedzi; pomnożenie doch[illegible] z obrachunku średnicy rzeczywistych wyników [illegible] lat ostatnich.

Wyłącznie do Tryestu, Pobrzeża i Dalmacyi odnoszą się wydatki na **służbę portową i sanitarną nad morzem** w sumie [illegible] złr., czyli o 14.543 złr. mniejsze [illegible] tymczasem dochody tego tytułu [illegible] preliminowane w sumie 449.100 zł., czyli o 31.100 zł. wyżej, która to podwyżka świadczy o wzmagającym się ruchu okrętów w portach austryackich.

Nakoniec wydatki na **kierownictwo centralne**, czyli na samo ministerstwo handlu, wraz z wydatkami na małe wystawy regionalne (8000 zł) na statystykę kolejową (5000 zł.) i subwencyę dla wiedeńskiego muzeum oryentalnego (10 000 zł.) są preliminowane w sumie 434.270 zł., czyli o 14.770 zł. wyżej niż na rok ubiegły.

Do preliminarza etatu ministerstwa handlu dodana jest tabelka, wykazująca własność skarbową w drogach żelaznych, z wyjątkiem tych, które skarb niedawno przejął od towarzystw prywatnych. Do niedawna linie skarbowe miały razem długości 974 kilometrów, a reprezentowały kapitał zakładowy około 78 milionów; po wybudowaniu zaś tych kolei, które bądź świeżo otwarte zostały, bądź znajdują się w stadyum budowli, długość ich wynosić będzie 2095 kilometrów, kapitał zakładowy blisko 164 milionów. Gdy atoli doliczymy kolej Zachodnią imienia cesarzowej Elżbiety ($942\frac{1}{2}$ kilometrów), kolej imienia Arcyksięcia Rudolfa ($812\frac{1}{2}$ kilom.), kolej imienia cesarza Franciszka Józefa (713 kilom.), kolej z Pilzna do Brzeźna w Czechach (263 kilom.), kolej Vorarlberską ($87\frac{2}{3}$ kilom.), kolej imienia arcyksięcia Albrechta (181 kilom.) morawską kolej pograniczną ($92\frac{3}{4}$ kilom.), kolej z Dux do Bodenbach ($89\frac{1}{4}$ kilom.) i z Pragi do Dux ($162\frac{1}{2}$ kilom.), które to trzy ostatnie są już w zarządzie państwa, a niezadługo przejdą na jego własność, otrzymamy długość sieci kolejowej, którą państwo rozporządza, a względnie rozporządzać będzie, w liczbie 5439 kilometrów, z których 4912 kilometrów jest już w ruchu.

Józef Glinkiewicz.

Rada państwa.

Na ostatniem posiedzeniu **komisyi** Izby deputowanych, której przekazano **przedłożenia przeciw anarchistom**, zabrał głos prezes gabinetu hr. Taaffe i oświadczył co następuje:

„Rząd czuł się w obowiązku wnieść oba przedłożenia, albowiem potrzeba koniecznie odeprzeć niebezpieczeństwo, wynikające dla dobra publicznego skutkiem objawiających się szkodliwych dążności socyalistycznych. Jeśli powiedziano, iż socyalizm odbył swój wjazd także do Austryi i nie może być ztąd wyrugowany, to odpowiadam na to, iż nie można przyznać, jakoby szkodliwy dla dobra publicznego socyalizm zagnieździł się w Austryi. Definicya przedmiotu, który traktuje tak zwana ustawa socyalistyczna [illegible] wprawdzie trudną, rząd jednakże starał się ile możności przedmiot ten określić.

„Przy układaniu projektu rząd wziął sobie za wzór ustawę niemiecką. Jeśli tu i owdzie utrzymują, że doświadczenia w Niemczech nie okazały się pomyślnemi, to być może, iż tak jest rzeczywiście, powodem tego atoli inne są okoliczności a mianowicie to, że socyalizm poczynił tam o wiele znaczniejsze postępy. Pragnąc aby władze publiczne mogły sprostać wielkiemu niebezpieczeństwu, nie należy zakreślać im zbyt szczupłych granic. Wskazano już na to, iż orzeczenia władz administracyjnych nie są w stanie dostarczyć odpowiedniej opieki. Obecna ustawa o stowarzyszeniach nie daje skutecznej broni przeciw szkodliwym socyalistycznym dążnościom, gdyż statuta stowarzyszeń są niepochwytliwe, a pod pokrywką prawnie utworzonego stowarzyszenia bywa częstokroć krzewioną szkodliwa socyalistyczna agitacya. Skoro istniejące obecnie wyjątkowe zarządzenia mają być uchylone, rząd musi kłaść nacisk na wprowadzenie ustawy specyalnej. Rząd, mając taką ustawę, będzie mógł znieść także w drodze rozporządzenia wydane na podstawie ustawy z r. 1869 zarządzenia

„Z tego, co dotychczas powiedziano w tym przedmiocie wynika, że i ci deputowani, którzy występują przeciw projektowi ustawy socyalistycznej, nie będą wielokrotnie sprzeciwiali się przejściu do rozpraw szczegółowych nad tą ustawą Z tej strony oświadczono również, iż ustawa przeciw karygodnemu obchodzeniu się z materyałami wybuchowemi możliwą jest do przyjęcia.“ P. prezes Ministrów poleca w końcu oba przedłożenia ocenieniu komisyi.

Następnie szef sekcyi **Kubin** wyjaśniał najpierw istotę pierwszego przedłożenia o zwalczaniu szkodliwych dla dobra publicznego dążności socyalistycznych.

Istota ta została wypowiedzianą w paragrafie 1, a mianowicie w wyrazach „socyalistyczne dążności, skierowane do obalenia państwowego i społecznego porządku“. Pod wyrazem: „socyalistyczne“ można wprawdzie rozumieć różne stopnie tych dążności, bez względu na to, czy nazwiemy je, n. p. socyalno-demokratycznemi, lub anarchistycznemi. Bliższe atoli określenie znajduje się w słowach „skierowane do obalenia państwowego i społecznego porządku“, a pomimo całej trudności w dobraniu nazwy dla tego przedmiotu, powyższe określenie nie pozostawia żadnej wątpliwości, co pod niem rozumiano.

Wypowiedziano obawę, iż projekt wzmiankowany nietylko stowarzyszenia lecz wszystkich obywateli wystawi na niebezpieczeństwo podpadnięcia surowości ustawy.

Zapatrywanie takie jest zupełnie mylnem. Różne zarządzenia ustawy zostaną wyłącznie przeciw tym zastosowane, którzy propaguja rzeczywiście dążności, skierowane ku obaleniu porządku państwowego i społecznego; dalej przeciw tym, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż oddają usługi podobnym dążnościom. Tak samo ma się także rzecz ze stowarzyszeniami. W obu zaś wypadkach muszą być dostarczone fakta, któreby uzasadniły orzeczenie. Orzeczenia takie będą wydawały sądy lub władze administracyjne. Przeciw orzeczeniom sądowym nie może być przecież wniesiony żaden zarzut, o ile zaś rzecz dotyczy orzeczenia władz administracyjnych, przysługuje opieka trybunału państwowego, powołanego do rozstrzygania w sprawach, w których chodzi o naruszenie praw obywatelskich i który wykonywuje judykaturę w szeregu wypadków, gdzie chodzi o zażalenia przeciw zarządzeniem w sprawach stowarzyszeń, uzasadnionym tem, iż stowarzyszenia [illegible] niebezpieczne dla państwa.

Nawet ze strony, która wyst[illegible] przeciw projektowi ustawy, powiedzia[illegible] jeśli weźmie się dokładnie ustęp: „ag[illegible] skierowane ku obaleniu państwowego i [illegible]łecznego porządku,“ odpadną wątpliw[illegible] jakie podniesiono przeciw pomienionej [illegible]zwie przedmiotu. Z jakiej racyi jednak [illegible]żnaby przypuszczać, iż odpowiedzialne w[illegible]dze przy zastosowaniu ustawy nie [illegible] badały dokładnie istoty przestępstw? Z t[illegible] pokazuje się, iż w rzeczywistości nie [illegible] być mowy o ogólnem zagrożeniu poje[illegible]czym obywatelom lub stowarzyszeniom[illegible] że projekt ustawy bierze tylko w [illegible] ogólne bezpieczeństwo.

Podniesiono, iż projekt bez porów[illegible]nia idzie dalej, niżeli niemiecka ust[illegible] przeciw socyalistom. Być może, iż poje[illegible]cze postanowienia są ostrzejsze, lecz [illegible] inne są znowu znacznie łagodnie[illegible] W przedłożonym projekcie nie ma [illegible] przepisów o tak zwanym małym sta[illegible] oblężenia, według którego można k[illegible] wydalić z miejsca jego zamieszkania[illegible] wszystkie zgromadzenia mogą się odb[illegible] tylko za zezwoleniem władz; nie ma [illegible] przepisu, według którego posiadanie [illegible]szenie i sprowadzanie broni ma być z[illegible]ne i ograniczone i t. d.

Powiedziano, że projekt prowo[illegible] formalnie anarchistów i prze ich do za[illegible]dania tajnych stowarzyszeń. Niestety, n[illegible]ży tu skonstatować, iż tajne związki soc[illegible]listyczne w Austryi są już bardzo rozga[illegible]zione, i ztąd też wynika konieczno[illegible] wystąpienia przeciw nim z pomocą suro[illegible]szych środków, niż ich dostarcza obow[illegible]zująca obecnie ustawa karna.

Szef sekcyi Kubin przechodzi nas[illegible]pnie do pojedynczych paragrafów projek[illegible] podniesionych wśród dyskusyi z szcze[illegible]niejszym naciskiem. Przy paragrafie 1 [illegible]ni uwagę, iż paragraf 1 niemieckiej ust[illegible] przeciw socyalistom ze względu na na[illegible] ustawodawstwo o stowarzyszeniach nie [illegible]powiadałby swojemu celowi. Jeżeli tam [illegible]wiedziano, iż należy zakazać stowarzysz[illegible] które w skutek bliżej określonych dążno[illegible] mają na celu obalenie państwowego i s[illegible]łecznego porządku, to chodzi w tym [illegible]padku o takie stowarzyszenia, które m[illegible] być dopiero utworzone. W Austryi zaś [illegible] takich stowarzyszeń ma moc obowiązują[illegible] paragraf 6 ustawy o stowarzyszeniach, któ[illegible]ry zastrzega władzy tylko prawo odmówi[illegible]nia zezwolenia, gdyby cele i całe urządz[illegible]nie stowarzyszenia sprzeciwiało się usta[illegible] lub było niebezpiecznem dla państwa. Ok[illegible]liczności te jednak mogą być zbadane tyl[illegible] na podstawie statutów, te zaś jednakże [illegible]bywają tak zredagowane, aby przyjmowa[illegible] za godło niebezpieczne socyalistyczne d[illegible]żności. Według statutów, stowarzyszen[illegible] wydają się być zupełnie niewinnemi, pom[illegible]mo to rozwijają one częstokroć szkodliw[illegible] dla bezpieczeństwa publicznego działalnoś[illegible] socyalistyczna.

Z tego powodu wydało się rzeczą ko[illegible]nieczną dać możność władzom bezpiecze[illegible]stwa publicznego, zakazu utworzenia sto[illegible]warzyszenia, skoro według zachodzącyc[illegible] okoliczności jest w ogóle powód, pozwala[illegible]jacy przypuszczać, iż stowarzyszenie mo[illegible] okazać skłonność do propagowania bliż[illegible] określonych dążności.

Jeżeli władze bezpieczeństwa ma[illegible] mieć rzeczywiście zadanie strzeżenia pań[illegible]stwa przed wielkiem niebezpieczeństwem[illegible] należy wyznaczyć im odpowiedni zakre[illegible] działania. Tutaj rzeczywiście znajduje za[illegible]stosowanie hasło: *Solus, reipublicae suprem[illegible] lex esto.*

Podniesiono, iż zarządzenia kontroln[illegible] wymienione w §. 4, które umożliwiają nad[illegible]zór państwowy, zostają skutkiem §fu 6 roz[illegible]szerzone na wszystkie stowarzyszenia. Prze[illegible]pis taki jest konieczny, albowiem sama in[illegible]terwencya na zgromadzeniach stowarzyszeń, jak ją umożliwia ustawa o stowarzyszeniach, nie dozwalałaby władzy wglądnąć w ten sposób w czynności stowarzyszeń, aby mogła przeszkodzić ich niebezpiecznym i szkodliwym tendencyom. Rząd atoli dalekim jest od tego, aby miał wszystkie stowarzyszenia podciągać pod taki surowy nadzór państwowy. Projekt ma na myśli takie tylko stowarzyszenia, co do których jest uprawniony powód do przypuszczania, iż służą wymienionym w §fie 1 szkodliwym dążnościom. Dobro publiczne wymaga, aby takie stowarzyszenia zostały poddane szczególniejszemu nadzorowi państwowemu, ztąd zaś nie można wyciągać wniosku o ogólnem ograniczeniu życia stowarzyszeń.

§. 11 napotkał także na opozycyę, która o tyle jest bezpodstawną, iż według tego §fu udział w stowarzyszeniu wówczas tylko ma być karany, jeśli stowarzyszenie rozwija szkodliwą działalność, a czy tak jest rzeczywiście, o tem rozstrzyga sędzia.

Z §. 5, artykuł III wyciągnięto niewłaściwe konsekwencye. Paragraf ten mówi o posiadaniu szkodliwych socyalistycznych druków i oświadcza, iż ten tylko podlega karze, kto druki te posiada wśród o[illegible]

---

wznosił murem i basztami. Na basztach tych zawsze dumnie i nienaruszenie powiewał stary Warszyckich proporzec, herb Habdank. Teraz, gdy Boruta z kasztelanką na czele swych jeźdźców zbliżał się do Dankowa, w mglisty, chłodny świt poranku listopadowego, panowała tu naokoło martwa cisza. Koguty tylko piały po domostwach mieszczańskich i gdzieniegdzie w oknach się świeciło. Ludzie do roboty wcześnie się ze snu zrywali, choć na ulicach miasteczka żywej jeszcze duszy nie było.

Zamek też sam nie błyszczał żadnem światłem. Na bladym pasie nieba od wschodu, rysował się ze swemi basztami i blankami jak czarna jakaś, zębata i poszczerbiona masa. Drobny, suchy śnieg pruszył i wiatr od borów szedł z wyciem. Gdy Boruta ze swymi podjechał pod zamek sam, ujrzał most zwiedziony, a na murze przechadzał się żołnierz z halabardą. Świtało już i widno było trochę. Z wielkim trudem można się było dogadać z głupim knechtem niemieckim, aż sama kasztelanka musiała się w to wmięszać i dopiero po zawiadomieniu komendanta knechtów i samego kasztelana, wpuszczono do zamku kasztelankę i jej dziewki, Borutę i kilku żołnierzy jego. Reszta rozłożyć się musiała w miasteczku, paść konie i odpoczywać.

Oczywiście, w zamku wielka radość zapanowała, gdy ujrzano kasztelankę. Kasztelan Warszycki, starzec już siwy z wielką brodą, ale krzepko się jeszcze trzymający, dziękował Borucie serdecznie.

— Panie tego — wołał, bo miał takie przysłowie — jakże się waszmość zowiesz? niechże wiem panie tego, komu zawdzięczam wyswobodzenie z niewoli mej dziewki?

— Jaśnie wielmożny panie kasztelanie — prawił Boruta, pokręcając wąsa — jam jest Rodrigus Boruta....

— Panie tego, cóż to za dyabelskie nazwisko!

— Dyabelskież ono jest, ale szlacheckie jak się patrzy — odparł Boruta.

— Hm! hm!—dziwił się kasztelan — proszę ja waszmości, panie tego, więc to waść odbiłeś mą dziewkę?

— Ja i nie ja. Wszyscyśmy ją odbijali, cała nasza partya.

— Ale waszmość jesteś tam hetmanem, panie tego!

— Nie ja.

— A kto?

— Rycerz Mora.

— Mora? Ki dyabli, panie tego, nie słyszałem o takim szlachcicu. Klejnotem Mora, co to jest w nim murzyn czarny, wiele rodów się u nas pieczętuje, ale żeby się kto, panie tego, zwał, ot tak po prostu, Mora, tom nie słyszał.

Zresztą kasztelan, dziwiąc się nazwiskom Boruty i Mory, był bardzo wesół. Staruszek chodził po wspaniałej izbie swego zamku i krzyczał na marszałka, by jeść dawano, bo zimno, a rycerz ten oto jest głodny. Nakazał ludziom Boruty do miasteczka posłać jedzenia i paszy i drew, sam zaś poił Borutę. Widocznie chciał go spoić. Nasadził nań dwóch jeszcze jakichś bibószów i od czasu do czasu zachodził go z mańki:

— Panie tego, powiedzże mi, któż to jest ten rycerz Mora?

Ale Boruta nie w ciemię był bity. Pił jak gąbka i nie upijał się, ani też przytomności nie tracił. Na zapytania kasztelana odpowiadał:

— Jaśnie wielmożny panie — rycerz Mora jest rycerz Mora. Takie już jego przezwisko.

— No dobrze, panie tego, to ja wiem, że takie jego przezwisko, ale zkądże on się tu wziął?

— Hm! czy ja wiem, może z nieba spadł. W naszych czasach wszystko jest możliwe.

Kasztelanowi widocznie wiele na tem zależało, żeby dowiedzieć się o onego rycerza Morę. Miał jakieś podejrzenia — i nie mogło być bez podejrzeń.

— Bo to widzisz panie bracie — gadał do Boruty jeden ze szlachty, który zwał się Lisowski i lisią też miał fizyognomię — mądry ty jesteś i kuty na cztery nogi, ale i my też nie głupi. Nie chcesz gadać, co on jest ten Mora i dobrze czynisz. Kiep ten żołnierz, który paple co się w obozie dzieje. Ale zważ jeno, że wszystkiego jest pewna granica. Jaśnie wielmożny kasztelan, jest pan możny i takiego animuszu rycerskiego, jak nikt w Rzeczypospolitej. Kiedy wszyscy leźli do Szweda i plackiem mu do nóg padali, my jedni tegośmy nie uczynili i nie uczynimy, tak nam Boże dopomóż. Otóż ja tobie powiem, że kto on jest ten Mora jakiś, toć zawżdy on lepiej i rozumniej zrobi, jeśli skarbić sobie będzie łaskę takiego pana jak kasztelan. Mamy my i broni dosyć i ludzi też nie mało. Dopomódz wam możemy, ale musimy wiedzieć komu.

— A cóż wam po tem mosanie? — pytał Boruta — alboż to nie dosyć dla was, kiedy widzicie, że rycerz ów walczy za Rzeczpospolitą i bije Szweda tak, że jeno strzępki lecą!

Mówili to popijając i w czasie nieobecności kasztelana, który gdzieś wyszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walery Przyborowski.

koliczności, które wskazują, iż ma zamiar je rozszerzać i kto nie jest w stanie dać takich wiarogodnych wyjaśnień, któreby przekonywały, iż nie ma rzeczywiście takiego zamiaru. Tak przeto nie każdy, kto posiada podobne druki, wystawiony jest na niebezpieczeństwo postępowania karnego. Również wzbudził wątpliwości artykuł V o ile się tyczy przepisów, według których zasądzony z powodu działania wbrew ustawie ma być postawiony pod nadzór policyjny. Jeśli się jednak zważy, na jakie niebezpieczeństwa wystawione jest dobro publiczne skutkiem dążności socyalistycznych, trudno nie uznać potrzeby szczególniejszej przezorności.

Mowca zastrzegł sobie, iż przy rozprawach specyalnych dotknie bliżej szczegółów projektu ustawy i podniósł w końcu, iż przeciw wielkim niebezpieczeństwom, wynikającym z dążności określonych bliżej w §. 1 należy wystąpić na tych wszystkich polach, na których się takowe pojawiają.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Dzienniki węgierskie donoszą: Bar. Karol Krauss, mianowany generalnym konsulem austro-węgierskim w Warszawie, otrzymał z Petersburga upoważnienie do piastowania tego urzędu.

Liczba osób podległych służbie wojskowej w Królestwie Polskiem w r. 1884 była znacznie wyższą aniżeli w r. 1883. W r. z. liczba popisowych dosięgała 23.020, podczas gdy w r. 1883 było ich tylko 20 471, t. j. mniej o 2549. W ostatnich latach stale i szybko wzrastał niedobór wziętych do wojska: w r 1881 brakło do oznaczonej liczby 507 ludzi, w 1882 663, a w 1883 już 821 (chrześcian 130, izraelitów 681), w roku zaś zeszłym niedobór zmniejszył się odrazu do 406, i to samych starozakonnych, gdyż kontyngens chrześcian był kompletny. W r. z. liczba uwolnionych od służby wojskowej wynosiła 7574. Przed komisyą rekrutacyjną nie stanęło w r. z. 5294 popisowych, a w 1883 r. 5880.

Margrabia Wielopolski podał się o uwolnienie z obowiązków prezesa kolei dąbrowskiej, z powodu, iż nowy ukaz zabrania urzędnikom dworskim pierwszych trzech klas zajmowania stanowisk w towarzystwach akcyjnych.

Podług doniesień do *Pol. Corresp.*, niedawno mianowany gubernator siedlecki Zinowjew, otrzymał pozwolenie traktowania wprost z ministrem spraw wewnętrznych Tołstojem, w kwestyi unitów podlaskich.

Zarząd warszawskiego okręgu naukowego wystąpił z przedstawieniem o podwyższenie płac profesorów warszawskiego uniwersytetu do czterech tysięcy rubli, a to z uwagi, że z chwilą wprowadzenia nowej ustawy uniwersyteckiej i podwyższonych etatów, profesorowie znajdujący się na trudnej służbie w Królestwie Polskiem nie mieliby już żadnych przywilejów.

Profesorowie warszawskiego uniwersytetu wyznania prawosławnego, jak donosi *Nowoje Wremja*, powzięli podobno zamiar uczczenia tysiącletniego jubileuszu św. Cyrylla i Metodego przez wzniesienie w obrębie gmachu uniwersyteckiego świątyni pod ich wezwaniem.

(Sprawy rossyjskie.)

Według *Pet. Wied.* uzyskała już najwyższą sankcyę ostatnia uchwała rady państwa w sprawie urządzenia posad rządowych kontrolorów co do prowadzenia rachunków na prywatnych kolejach żelaznych.

Mosk. Wied. potwierdzają, że zaburzenia w fabryce Morozowów wciąż trwają. Przyjmują w nich udział robotnicy wszystkich oddziałów. Zaburzenia zmieniły swój charakter o tyle, że wśród samych robotników powstało rozdwojenie, podniecone zobopólną zawiścią; jest mianowicie pewna część robotników, chcących pracować pomimo wszystkiego; ci są przedmiotem gwałtownych napaści ze strony pozostałych towarzyszów. Rzeczy zaszły tak daleko, że robotnicy mający chęć pracować, strzeżeni są przez oddziały wojsk i konwojowani do samych warsztatów, gdzie pracować muszą przy oknach wybijanych nieustannie kamieniami, narażeni na dokuczliwe zimno. Gdzie tylko nie ma wojska w dostatecznej ilości, zaczynają się bójki; a wojska sprowadzono dosyć i dotąd jakoś robotnicy oporu żołnierzom nie stawiają. W fabryce i okolicach znajdują się obecnie dwa bataliony piechoty i cztery sotnie kozaków, sprowadzone z Władimira 19 stycznia; dwie roty kozaków przybyłe 24 i batalion pułku pernowskiego, zawezwany nazajutrz. Oprócz tego w dniu 26 zażądano wzmocnienia sił, i wysłano z Moskwy jeszcze jeden batalion grenadyerów i dwie sotnie kozaków.

Z Kijowa donoszą, że w liczbie ostatecznie uwolnionych 143 studentów uniwersytetu kijowskiego, jest około 70 żydów. Tym sposobem, ponieważ procent studentów żydów w uniwersytecie św. Włodzimierza nie przenosi 14, zatem procent wydalonych dochodzi do 50.

Jak już wiadomo, w uniwersytecie kijowskim rozpoczęły się już na nowo wykłady. W samym gmachu uniwersytetu porobiono pewne zmiany. Obszerna sala zebrań dla studentów została zniesiona i podzielona na trzy części; jedna z nich przeznaczona na audytoryum, a pozostałe dwie mają służyć za areszta.

(Do historyi zamachów w Anglii.)

Pall Mall Gazette podaje w jednym z ostatnich numerów rozmowę jednego ze swoich współredaktorów z członkiem frakcyi feniańskiej, Michałem Davittem. Redakcya życzyła sobie poznać opinię jego w sprawie najświeższych zamachów w Londynie i usposobienie względem tych czynów mieszkańców Irlandyi. Davitt mniema, że liga dynamitowa nie posiada bezwzględnej sympatyi w Irlandyi, nie każdy bowiem Irlandczyk, który dąży do autonomii swego kraju, jest oraz, jak Anglicy mniemają, zwolennikiem bandy morderców. W Ameryce jest tylko dwóch ludzi wybitnych, zwolenników działania skrajnego, a to O'Donovan Rossa i Patryk Ford, ale ludzie ci, według Davitta, nie mają na oku celów osobistych i pochodzą zresztą z rodzin bardzo zacnych. Liga dynamitowa dzieli się na dwie frakcye; w jednej z nich znajdują się ludzie, którzy po licznych doświadczeniach przyszli do przekonania, że w drodze pojednawczej niczego od Anglii uzyskać nie można, gdy przeciwnie gwałtowne wstrząśnienia prowadziły wielokrotnie do celu; druga frakcya składa się z ludzi, którzy za sprawę irlandzką skazani byli na surowe kary i wiele wycierpieli. W Anglii wyrobiło się mniemanie, że skoro któremu z Irlandczyków zamkną usta, to nie ma potrzeby liczyć się z nim; otóż błędne to mniemanie, gdyż wszyscy krewni i przyjaciele skondemnowanego występują jako mściciele. Jeżeli zaś którykolwiek z uwolnionych z więzienia opowiada swoje katusze, obudza tem w słuchaczach i rodakach żądzę odwetu.

Wiele zamachów dynamitowych, mniemał dalej Davitt, było wdrożonych umyślnie przez policyę tajną, a za każdym razem dostało się wielu ludzi dobrej wiary w zasadzkę i do więzienia, gdzie srodze odpokutowali swoją łatwowierność. Jeżeli zwolennicy walki dynamitowej dotychczas nie pozbawili życia wielu ludzi, odpowiadało to jedynie ich pierwotnemu zamiarowi, gdyż mogliby przecie tak samo jak mury, wysadzać w powietrze ludzi. To, co uczyniono dotychczas, jest według zapowiedzi tej frakcyi tylko przestrogą, a zamyśla ona niewątpliwie o straszniejszych katastrofach. Parlamentarni przywódcy Irlandczyków i agitatorowie, na drodze legalnej pracujący, nie mają najmniejszego wpływu na członków ligi dynamitowej, którzy Irlandczyków, kroczących po drodze legalnej, poczytują za niedołęgów umysłowych. Nagana więc Irlandczyków lub oburzenie, wyrażone rodakom ligi dynamitowej, nie zrobiłyby innego wrażenia, jak nagana, udzielona Mahdiemu przez Anglików. Anglia, według Davitta, powinna, choćby z poświęceniem swojej niezmiernej dumy, uczynić zadość żądaniom Irlandczyków, inaczej niepodobna będzie znaleść drogi do uśmierzenia umysłów i zagojenia ran, zadanych smutnym stanem ekonomicznym i społecznym, w jakim się Irlandya znajduje.

KRONIKA

— **Pogrzeb** ś. p. Jana Krechowieckiego odbędzie się we czwartek, dnia 5 b. m. o godzinie 3 po południu z domu pod l. 3 przy ulicy Słowackiego, na cmentarz Łyczakowski.

— **Za spokój duszy** ś. p. Odyńca odbyło się dnia 30 stycznia w Pradze nabożeństwo żałobne, na którem znajdował się burmistrz praski dr. Czerny z kilku innymi wybitniejszymi mężami narodu czeskiego

— **Hr. Alfred Potocki** przybył przedwczoraj do Krakowa i zamieszkał w pałacu „pod Baranami“.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: wnioski w sprawie oświetlenia naftowego ulic we Lwowie; sprawa zniesienia młynówki Pełtwy; wnioski w sprawie rozporządzenia ostatniej woli ś. p. Probusa Barczewskiego, oraz wniosek w sprawie uzupełnienia instrukcyi leśnej co do wolnego wypasu bydła.

— **Pomnikowe dzieło.** W ciągu bieżącego miesiąca, jak donosi *N. fr. Presse*, urządzona będzie w dawnym wiedeńskim gmachu uniwersyteckim osobna pracownia drzeworytnicza dla wykonania illustracyj do pomnikowego dzieła Najd. Następcy Tronu p. t. „Austryacko-węgierska monarchia w słowie i obrazie“. Urządzenia tej pracowni, która zostawać będzie pod kierownictwem profesora Hechta, podjęła się drukarnia państwowa, a nowy zakład ksylograficzny będzie zostawał w związku z niedawno otworzoną szkołą drzeworytniczą przy austr. muzeum dla sztuki i przemysłu, aby dać zarazem sposobność wydoskonalenia się młodszym siłom. — *Budap. Corr.* ogłasza ciekawe uwagi uczonego węgierskiego, Fr Pulszky'ego, o naukowej i literackiej działalności Najd. Następcy Tronu. Wspominając o owem pomnikowem dziele, opowiada Pulszky: „Ponieważ tego rodzaju dzieło literackie musiało objąć i historyę, w której poruszyć należało kwestye religii i wolnomyślności, peryod rządów Metternicha i epokę rewolucyi, rzeczy wręcz sobie przeciwne, jeden ze współpracowników, do pomocy przez Najd. Arcyksięcia powołany, popełnił tę niedyskrecyę, że zapytał Następcę Tronu, jaki kierunek zapatrywaniom w tych sprzecznościach nadać należy. „Mów pan szczerą prawdę, według najgłębszego swego przekonania“ — brzmiała odpowiedź.

— **Posiedzenie komitetu pomnika Mickiewicza** odbyło się w Krakowie w sobotę d. 31 z. m. pod przewodnictwem prezydenta Szlachtowskiego. W posiedzeniu tem, jak donosi *Czas*, wzięło udział 16 członków; z zamiejscowych obecnym był hr. Hubert Krasiński. Podano do wiadomości komitetu, że do godz. 3ej d. 31 stycznia nadeszło 25 projektów w modelach, a 6 projektów w fotografiach lub rysunkach; nadmieniono jednak, że po tej godzinie w drodze telegraficznej lub listownie, zgłoszono kilka projektów wysłanych na konkurs, która to okoliczność spowodowała komitet do powzięcia uchwały, iż wszystkie modele, których nadesłanie w terminie na konkurs przeznaczonym zgłoszonem zostało, przyjęte być winny. Jeden model od dawniejszego już czasu nadszedł do czytelni akademickiej, zkąd dostawionym zostanie do Langierówki. Na wniosek przewodniczącego uchwalono wybrać podkomitet, mający się zająć urządzeniem wystawy projektów, a do podkomitetu tego weszli: wiceprezydent Friedlein, dyrektor Łuszczkiewicz, dr. Jordan i Beaupré. Uchwalono także wyznaczyć opłatę za wejście na wystawę modeli w dni powszednie w kwocie 20 ct., w niedzielę 10 ct., a nadto w jednym dniu tygodnia 50 ct. Przewodniczący podał do wiadomości, że wybór na członków *jury* przyjęli: jako członkowie prof. Zumbusch, prof. Zacharyewicz, Römer Alfred, Karol hr. Lanckoroński. Nie mogli przyjąć wyboru: Dubois i hr. Cieszkowski August. Nie dał odpowiedzi Konstanty hr. Przezdziecki, również miejscowi członkowie, w liczbie czterech, nie dali jeszcze odpowiedzi. Spodziewać się atoli można, że w tyle ważnej kwestyi wszyscy udział przyjmą. Jako zastępcy przyjęli wybór: prof. Hellmer z Wiednia, Matuszewski z Warszawy, Pawłowicz, hr. Sierakowski, a z Krakowa JE. Paweł Popiel. Odmówił zaś jako zastępca Rodakowski Henryk. W miejsce p. Dubois wybrano członkiem *jury* zaproponowanego przez p. Dubois, p. Guillaume. Uchwalono, że posiedzenie sądu konkursowego odbędzie się d. 1 marca o godz. 12 w południe w Sukiennicach, w sali Langierówką zwanej i upoważniono przewodniczącego do zawiadomienia o terminie tym członków, względnie zastępców, którzy oświadczyli się z gotowością przyjęcia udziału, z prośbą, by jak najprędzej dali kategoryczną odpowiedź, czy w posiedzeniu tem wezmą udział, a to w tym celu, by na przypadek niemożności przybycia, można zaprosić wskazanego zastępcę. Skład *jury* podany będzie w całości gdy ostateczne porozumienie zostanie osiągniętem. Upoważniono podkomitet, iżby wziął pod rozwagę, czy nie byłoby korzystnem, ażeby rozpowszechnić fotodrukami lub fotografiami wszystkie projekta nadesłane na pomnik. Wnioski podkomitetu przedłożone być mają ogólnemu komitetowi. Do sprawdzenia wreszcie funduszów za rok 1884 wybrano komisyę, złożoną z pp. Muczkowskiego, F. Jakubowskiego, Jordana i Bernadzikowskiego. — O samychże nadesłanych na konkurs projektach opowiada p. W. Ł. w *Czasie*: „Dotąd rozpakowano i pomieszczono w Langierówce projektów gipsowych 25 z godłami następującemi: „Krzyż w Kole“, „Z pod jego dębu“, „Podolanin“, „Grosz wdowi“, „Dobra wola“, „Astra“, „Świteź“, „Ziarnko do ziarnka“, „Homer“, „Odrodzenie“, „Razem młodzi przyjaciele“, „Miej serce i patrzaj w serce“, „Zaścianek“, „Nadwiślanin“, „Trwalszy i pierwej niż my jemu, pomnik sobie postawił“, „Dzieckiem w kolebce kto łeb urwał hydrze“, „Wieszczowi naród“, „Pogoń“, „Sursum corda“, „Oda do młodości“, „Nazywam się milion“, „Czem chata bogata, tem rada“, „Myśli moje, gwiazdy moje“, „I ten szczęśliwy, kto pośród zawodu“, „Czterdzieści cztery słowa“. Oprócz modeli gipsowych znalazły się dwa projekta architektoniczne bez godła, oraz fotografie ze szkiców, w glinie wykonanych z godłem „Jeden a jeden“ i także bez godła, nadesłane z Rzymu. Kilku artystów przyjechało z projektami, aby poreparować w gipsie uszkodzenia w drodze swych prac i takowe ustawić na miejscu. Kilku innych przysłało swych uczniów. Z wyjątkiem drobnych uszkodzeń, które naprawionemi zostaną zaraz pod okiem dyrygującego urządzeniem wystawy członka komitetu — wszystkie inne projekta nadeszły do Krakowa w dobrym stanie. Za parę dni przystęp publiczności na wystawę projektów będzie dozwolonym; tym razem cieszyć się nam wypada doniesieniem kompetentnych znawców, że artyści polscy, powołani do ubiegania się o nagrodę, wystąpili świetnie. Projekta wykończone są sumiennie, z myślą zawsze poważną; nie brak błysku poezyi i dziwnie pięknych dodatkowych postaci obok rzetelnych zabiegań o piękną sylwetę i monumentalność. Po raz to pierwszy przynoszą nam liczni rzeźbiarze polscy świadectwo o postępie u nas tej ważnej gałęzi sztuki, do której wielu wiary nie miało, sądząc z poprzednich konkursów we Lwowie i Krakowie — Projekta nadesłane pochodzą z Warszawy, Wilna, Petersburga, Lwowa, Krakowa, Wiednia, Paryża, Florencyi, Rzymu, z Zaleszczyk i Tyflisu (fotografie).“

— **Walne zgromadzenie** oddziału lwowskiego towarzystwa „Rodzina“ odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b m., o godzinie 11 przed południem, w sali kasyna miejskiego. Porządek dzienny: 1. Protokół z ostatniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie wydziału za rok 1884. 3 Sprawozdanie komisyi rewizyjnej. 4. Zatwierdzenie przyjęcia nowych członków. 5. Wybór prezesa, wiceprezesa, sekretarza i dwóch wydziałowych. 6. Wybór komisyi rewizyjnej. 7. Wnioski członków.

(*s*) **Ze świata.** Wczorajszy przedostatni tańcujący wieczór u pp. Namiestnikowstwa zgromadził jeszcze liczniejsze niż dotąd grono uczestników. W tańcu, prowadzonym z niesłychanem życiem przez R. hr. Łubieńskiego, brały udział: księżna Thurn-Taxis, St. hr. Badeniowa, R. hr. Łubieńska, pani Stefania Dobrzańska, pułkownikowa Thyr i cały zastęp młodzieży. Wśród gości zauważyliśmy JKW. ks Wirtemberskiego, hrabinę Alfredowę Potocką, księstwo Croy, Wilhelmów hr. Siemieńskich, i t. d. W przyszły wtorek odbędzie się wielki bal w pałacu Namiestnikowskim.

— **Komitet urządzający redutę** dnia 7 b. m. w salach teatralnych na dochód weteranów z r. 1831, uprasza nas o zamieszczenie następującej odezwy: „Podobnie, jak w roku zeszłym, urządzamy na dochód i celem wsparcia walecznych bojowników z r. 1831, którzy ciężką toczą walkę z nędzą i niedostatkiem, redutę z wyborowym a urozmaiconym programem. Podobnie też jak w roku zeszłym upraszamy zacnych a gościnnych Lwowian, by w dniu tym zechcieli się powstrzymać od wszelkich zabaw prywatnych (gdyż mamy nadzieję, że wszelkie zabawy publiczne w dniu tym miejsca mieć nie będą) i tym sposobem poparli cel, o którego wzniosłości nie widzimy potrzeby się rozpisywać. Wierzymy, że wszyscy, którzy nas zrozumieć zechcą, pospieszą, by drobnym bodaj datkiem poprzeć nasze usiłowania i połączą wesołą zabawę z celem prawdziwie szlachetnym.“

— **Koncert p. Teresy Jakubowicz,** pianistki z Petersburga, z współudziałem pp. Wolfsthala, Wollmana, Kozłowskiego i Słomkowskiego, odbędzie się w piątek, dnia 6 b. m. w sali towarzystwa muzycznego w teatrze. Program: Część I. Nr. 1. Kwintet na fortepian, 2 skrzypce, altówkę i wiolonczellę, Schumanna, wykonają: koncertantka, Wolfsthal, Wollman, Słomkowski i Kozłowski. 2. *a*) *Gavotte* Bach, *b*) *Toreadore et Andalouse* Rubinstein, *c*) *Danse macabre* Saint-Seans, wykona koncertantka. 3. *a*) Habanera, hiszpańskie tańce Sarassate, *b*) *Fantaisie Improptu* Chopin, wykona koncertantka. — Część II. Nr. 4. *Grande Fantaisie* z „Oberona“ na fortepian i skrzypce Wolffet-Vieuxtemps, wykonają koncertantka i p. Wolfstahl. 5. *a*) *Soldatenlied* Moniuszko-Noskowski, *b*) *Tourbillon* Ritter, wykona koncertantka. 6. Perski marsz Strauss-Grünfeld wykona koncertantka. — Biletów dostać można w księgarni pp. Seyfartha & Czajkowskiego. — Początek o godzinie wpół do 8.

— **Sprostowanie.** Przez pomyłkę podano, że dochód z koncertu, danego przez panny Bulewskie na korzyść „Domu pracy“, wynosił 248 zł., kiedy właściwie koncert ten przyniósł tylko 45 zł., resztę zaś, czyli 203 zł., osoby dobroczynne złożyły na ręce księżnej Sapieżyny, za co im komitet składa podziękowanie.

— **Wykaz X składek** na rzecz dotkniętych powodzią w kraju, które wpłynęły do c. k. Prezydyum Namiestnictwa. 1. Dalsze datki mieszkańców królestwa Dalmacyi w kwocie 40 zł. $9\frac{1}{2}$ ct. — 2. Dalsze datki mieszkańców Czech w ogólnej kwocie 56 zł. 45 ct. — 3. Dalsze datki mieszkańców Tyrolu 4 zł. — 4. Dalsze datki mieszkańców Salcburga w kwocie 15 zł. 86 ct. — 5. Na ręce c. k. starostwa w Zbarażu: gmina Stryjówka 9 zł 50 ct. — 6. Na ręce c. k. starostwa w Husiatynie: gr. kat. parafianie w Niżborgu nowym 4 zł., gmina Celejów 10 zł., Myszkowce 4 zł. 50 ct. — 7. Dalsze datki mieszkańców Karyntyi 6 zł. 24 ct. — 8. Na ręce c. k. starostwa w Nadwórnej, gmina Majdan górny 9 zł. — 9. Dalsze datki mieszkańców Salcburga w ogólnej kwocie 10 zł. — 10. Dalsze datki mieszkańców Bukowiny 4 zł. 10 ct. — 11. Dalsze datki mieszkańców Styryi w ogólnej kwocie 170 zł. — 12. Ks. pleban Stanisław Godowski z Mogilna 5 zł. 78 ct. — 13. Na ręce c. k. starostwa w Brzeżanach: gmina Urmań 7 zł 50 ct — 14 Na ręce c. k. starostwa w Zbarażu, gmina Szelpaki 6 zł. — 15. Na ręce c. k. starostwa w Nowym Sączu: datki gości kąpie-

lowych w Krynicy w czasie ostatniego sezonu, 112 zł. i 7 rubli. (Dok. nast.)

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we środę, *Wesele Figara*, komedya w 5 aktach Beaumarchais. — We czwartek, 5 b. m., *Afrykanka*, opera w 5 aktach G. Mayerbera, partyę Seliki odśpiewa pani Arklowa, Nelusca p. Rubirato. — W piątek, 6 b. m. Na dochód tyle zasłużonego artysty naszej sceny, p Marcelego Zboińskiego, po raz pierwszy: *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego. — W sobotę, na dochód ubogich miasta Lwowa: *Radcy pana Radcy*, komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. — Już od dłuższego czasu odbywają się próby z nowej opery *Konrad Wallenrod*, pod osobistem kierownictwem kompozytora p. Żeleńskiego. Opera ta wystawioną będzie po raz pierwszy 21 b. m. Po wystawieniu *Męża z grzeczności*, artyści dramatu zaczną odbywać próby z najnowszej komedyi H. Bisson p. t *Deputowany z Bombignac*, która z wielkiem powodzeniem jest obecnie grywaną w paryskim Theatre-Français.

— **Nagłą śmiercią** zmarł w nocy na 3 b. m., zarobnik, Jan Stefaniszyn, rodem z Winnik, około 50 lat liczący, bezżenny, w stajni pod l. 153 za rogatką Łyczakowską, gdzie zostawał w robocie. Według orzeczenia lekarskiego, śmierć nastąpiła skutkiem cierpień piersiowych. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala, celem sanitarno-policyjnej obdukcyi.

— **Poszukiwaną jest** przez miejską policyę w Stanisławowie Helena N., zowiąca się także Katarzyną Roszko, która skradłszy swemu służbodawcy, Izraelowi Hackerowi, dyamentowe kolczyki wartości 200 zł. i zabrawszy także służbową książkę sługi Julii Załowskiej z Putiatyniec, zbiegła z tamtąd przed 14 dniami. Złodziejka jest wzrostu małego, blondynka, przystojna, oczu siwych, rumianej, zdrowej cery twarzy.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu grudniu 1884 r. 198.756 listów prywatnych niepoleconych (między temi 10.512 do adresatów w miejscu; 64.153 kart korespondencyjnych; 19.232 posyłek pod opaską; 10 356 posyłek z próbkami; 168.259 egzemplarzy gazet; 69.784 listów urzędowych; 44.312 listów poleconych; 10 382 przekazów na kwotę 382.160 zł. 63½ ct; 40.614 posyłek wartościowych (między temi 11.574 za pobraniem w kwocie 105.568 zł. 8 ct.) Ogółem nadano 625.848 posyłek, zatem o 5 435 więcej, niż w grudniu 1883 r. Nadeszło zaś do Lwowa: 181.512 listów prywatnych niepoleconych; 48.715 kart korespondencyjnych; 14.253 posyłek pod opaską; 8 258 posyłek z próbkami; 29.156 egzemplarzy gazet; 38.325 listów urzędowych; 27.566 listów poleconych; 23.323 przekazów na kwotę 426 526 zł. 78 ct.; 30.256 posyłek wartościowych (między temi 6 292 za pobraniem w kwocie 35.411 zł. 19 ct.). Ogółem 401.364 przesyłek, zatem o 2.192 więcej niż w grudniu roku 1883.

— **O zuchwałej zbrodni** donosi nam depesza z Wiednia. Dnia wczorajszego w godzinie południowej kilku złoczyńców napadło niejaką panią Chomiakowę w jej pomieszkaniu przy *Bernardgasse*. Na krzyk napadniętej nadbiegł stróż domowy i usiłował przytrzymać rabusiów, lecz zdołali oni umknąć z wyjątkiem jednego, którego schwytano już na ulicy. Pani Chomiakowa, osoba podobno zamożna, jest śmiertelnie uszkodzona.

— **Pożar** w gmachu towarzystwa muzycznego w Wiedniu, o którym doniósł nam telegram, wybuchł około godziny 3 rano, kiedy w dużej sali gmachu odbywał się jeszcze w najlepsze bal, przy udziale dwóch tysięcy osób. Publiczność uwiadomioną została o ukazaniu się ognia pod dachem, przez organa policyjne w sposób tak oględny, że bez najmniejszego popłochu, w zupełnym porządku, opuściła salę w ciągu 10 minut. Wszystko odbyło się w takim spokoju że w garderobie nie zapomniano ani jednej sukni. Pożar zresztą stłumiono wkrótce, a spaliły się tylko cztery metry kwadratowe dachu.

— **Olbrzymia wieża** stanąć ma na placu wystawy powszechnej w Paryżu, w 1889 roku. Studya nad tym projektem prowadzi pan Eissel przy pomocy dwóch inżynierów, pp. Nauguier i Koechlin. Wieża ma mieć 300 metrów wysokości, o ogromie jej zatem najlepsze można mieć pojęcie, porównywając z nią wieżę Panteonu, mającą 79 metrów wysokości, świętego Piotra w Rzymie 132 metrów, katedry Strasburskiej 142 metrów i katedry Kolońskiej 159 metrów. Śmiały plan p Eissel o dwa razy prawie przewyższa wysokość najwyższej dziś wieży Kolońskiej Monument, oparty na czterech olbrzymich łukach i czterech filarach, dźwigać ma oszkloną kopułę, z której roztaczałoby się panorama na 120 kilometrów rozległości. Byłoby to pierwsze piętro budowli. Powyżej wznosiłaby się piramida, zwężając się coraz więcej; podzielona na trzy piętra jednakowej wysokości, zakończona będzie rodzajem olbrzymiej latarni. Mało zapewne osób zdecyduje się wchodzić na tak wielką wysokość, lecz monument ten służyć może jako obserwatoryum astronomiczne i meteorologiczne, zwłaszcza zaś zostanie świetną pamiątką wystawy 1889 r.

— **Topola konduktorem.** Na podstawie dat statystycznych wykazano, że w ostatnich latach ilość szkód, zrządzonych przez pioruny, wzrasta więcej niż do potrójnej liczby, chociaż ilość burz w przecięciu pozostała taż sama. Za powód tego pożałowania godnego objawu podają coraz to większe wyniszczenie zadrzewienia, oraz znaczne zwiększenie masy żelaza na powierzchni ziemi, skutkiem rozgałęzienia się sieci kolejowych i telegraficznych Prostym, ale w wielu wypadkach skutecznym środkiem ochronnym, ma być topola, obecnie od wszystkich niemal wzgardzona, nie wiedzieć czemu. Pasierb ten w rodzinie drzew zdaje się być szczególniej przez pioruny poszukiwanym przedmiotem, a rosnąc stosunkowo bardzo szybko, może być z łatwością w bardzo małem oddaleniu od domostw zasadzanym.

— **Zagadkowa osobistość** zeszła przed kilku dniami z tego świata w Sztokholmie; kobieta, o której nietylko stolica, ale cała Szwecya wiele mówiła. Nazwisko jej było Helga de la Brache, ogólnie jednak zwano ją pod mianem „księżniczki Waza“, ze względu że zmarła podawała się jako na wygnaniu urodzona córka zdetronizowanego króla szwedzkiego Gustawa Adolfa IV i jego małżonki, z domu księżniczki Baden-Durtach Zmarła utrzymywała, że wszystkie dokumenta, odnoszące się do jej urodzenia, miała w swem ręku, lecz takowe podstępnie zostały jej wydarte. Przez długi czas panna la Brache pobierała pensyę z tajnych funduszów szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych, gdy jednak mimo to pretensye z jej strony i pozwy królewskiej familii wręczane nie ustawały, zasiłek ten został cofnięty, a la Brache w ostatniej prawie nędzy zmarła, unosząc z sobą niewyjaśnioną do tej pory tajemnicę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Bank krajowy.** Stan z dniem 31 stycznia 1885. Asygnaty kasowe 101.900 zł. Książeczki na rachunek bieżący 316,133.08 zł. 4½ prc. listy zastawne w obiegu 719.550 zł. 5 prc. obligacye komunalne w objegu 613.100 zł.

Losowanie. Wczoraj wyciągnięto następujace serye losów z roku 1860: Ser. 211, 408, 417, 443, 912, 920, 1335, 354, 1366, 1425, 1791, 1819, 1879, 1882, 2014, 2094, 2203, 2313, 2516, 2678, 2818, 2845, 2998, 3026, 3184, 3210, 3682, 4192, 4719, 4880, 5242, 5302, 5398, 5417, 5503, 5632, 5663, 5684, 5746, 5982, 6045, 6055, 6609, 6712, 6742, 6940, 7093, 7154, 7537, 7548, 7726, 7802, 7988, 8310, 8408, 9553, 9632, 9766, 10087, 10134, 10298, 10576, 10581, 10645, 10666 10887, 10931, 11120, 11209, 11249, 11267, 11509, 11683, 11835, 12102, 12341, 12278, 12494, 12510, 12728, 12890, 13034, 13110, 13192, 13328, 13388, 13563, 13748, 14499, 15502. 15503, 15735, 15829, 15844, 15908, 16014, 16080, 16144, 16157, 16223, 16306, 16971, 17059, 17111, 17242, 17380, 17413, 17455, 17968, 18005, 18040, 18418, 18651, 18907. 19319, 19353, 19489, 19618, 19668, 19828.

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu grudniu r. 1884 wyrobiono w 473 gorzelniach galicyjskich ogółem 4,093 946 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni, bo 104, była w ruchu w powiecie skarbowym tarnopolskim i w tych wyrobiono 1,151.970 opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w brodzkim 81, rzeszowskim 53, przemyskim 45, kołomyjskim 43, sanockim 32. stanisławowskim 29, tarnowskim 28, krakowskim 25, lwowskim 16, samborskim 14, nowosądeckim 3.

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu grudniu r 1884 w 189 browarach gal. wywarzono 51.065 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów funkcyonowała w powiecie skarbowym rzeszowskim 41, następnie brodzkim 24, tarnopolskim 17, przemyskim 14. krakowskim i sanockim po 13, stanisławowskim 12, nowosądeckim i tarnowskim po 11, lwowskim 10, samborskim 9, we Lwowie, 6, Krakowie i w powiecie skarbowym kołomyjskim po 4. Największą ilość hektolitrów piwa wywarzono w 6 browarach we Lwowie (6 404) w 4 w Krakowie (6.304) następnie w 11 browarach tarnowskich (5.814), najmniej w 4 browarach kołomyjskich (1.107) i 13 sanockich (1.350).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu grudniu r zeszł. wynosiła produkcya soli w Galicyi 131.047 centnarów metr., sprzedaż zaś 108.248 centn metr. W tym samym miesiącu roku 1884 wynosiła produkcya 117 550 centn. metr, sprzedaż zaś 97.859 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu grudniu r. 1884 wyprodukowano o 13 497 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 20 389 cent. metr. więcej, niż w tym samym miesiącu roku 1883.

*** **Wyrób. cukru.** W cukrowni w Sędziszowie oznajmiona ilość buraków surowych wynosiła w grudniu r. z 20.115 centnarów metrycznych.

Wiedeń, 4 lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2480 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 701, węgierskich 930, niemieckich 849. Ogólny przypęd był o 152 sztuk większy. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono o 56 sztuk mniej. niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był średnio ożywiony. Przecięciowo utrzymały się ceny zeszłotygodniowe, ceny towaru przedniego spadły nawet o 50 ct. Nie sprzedano sztuk 67. Płacono za opasowe woły galicyjskie i bukowińskie po 51 do 57 złr., najprzedniejsze po 58 do 60 złr., za chude po 46 do 49 złr.; za opasowe woły węgierskie po 52 do 60 złr. i 61 do 64 złr., chude po 46 do 50 złr.; za opasowe woły niemieckie po 52 do 61 złr. i 62 do 65 złr., za chude 46 do 50 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie donoszą dnia 2 b. m: Najj. Pan, z powodu lekkiego zaziębienia, już od trzech dni nie opuszcza swoich komnat. Obecnie Monarcha ma się już lepiej.

Dnia 1 b. m. odbył się w apartamentach Najj. Pani obiad familijny na 27 nakryć, w którym wzięli udział Najd. Cesarzewiczowstwo, Najd. Arcyksiężniczka Walerya i wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu Najj. Pan, który, jak wspomniano, nie czuł się zupełnie zdrowym, nie był na obiedzie.

Najd. Cesarzewicz przedwczoraj o godzinie 1 po południu zaszczycił p. Ministra hr. Kalnokyego dłuższą wizytą.

Bud p. Corr. donosi: Prezes gabinetu węgierskiego, Tisza, w czasie ostatniego pobytu w Wiedniu złożył wizytę wszystkim Najdostojniejszym Arcyksiążętom. Na sobotnim obiedzie dworskim i niedzielnym obiedzie u hr. Kalnokyego miał sposobność rozmawiać z austryackimi i wspólnymi Ministrami; odbył też dłuższą konferencyę z hr. Taaffem. W poniedziałek przed południem p. Tisza był na posłuchaniu u Najd. Cesarzewicza, a w godzinach popołudniowych u Najj. Pana. Minister skarbu hr. Szapary, który d. 1 b. m. z rana przybył do Wiednia, złożył również wizyty Najd. Arcyksiążętom, poczem konferował z hr. Kalnokym.

Budap. Corr. zaprzecza przy tej sposobności w formie kategorycznej wszystkim tym pogłoskom, według których ostatni pobyt p. Tiszy w Wiedniu miał pozostawać w związku z zamiarem, lub też rokowaniami dla zawarcia na wzór pruskiego, austryacko-węgiersko-rossyjskiego traktatu względem wydawania zbiegłych przestępców. Zresztą — pisze dalej przytoczony organ — w parlamencie węgierskim należy się spodziewać wkrótce odnośnego oświadczenia ze strony rządu, albowiem, o ile wiemy, jeden z deputowanych skrajnej lewicy zamierza wnieść w tym względzie interpelacyę do prezesa gabinetu, a p. Tisza nie będzie zwlekał z odpowiedzią.

Niemniej stanowczo występuje przeciw podobnym pogłoskom *Pester Lloyd* w dłuższym artykule, powtórzonym bez żadnych komentarzy przez *Presse* i *Fremdenblatt*. Już to samo, iż wraz z p. Tisza przybył do Wiednia węgierski minister skarbu hr. Szapary, jest według przytoczonego pisma peszteńskiego wymowną wskazówką, iż w konferencyach ministrów zalitawskich z wspólnymi i austryackimi poruszono przedmioty zupełnie innego charakteru. Zresztą w moc ustawy ugodowej każdy traktat międzynarodowy, nawet w tym razie, gdy do jego wykonania nie jest potrzebnem zezwolenie kredytu, musi być przedłożony Izbom węgierskim i to nietylko do wiadomości, lecz do dyskusyi i uchwały; taki zaś traktat, jak pruski, zostałby tem pewniej odrzucony przez parlament węgierski, iż już od lat dziesięciu istnieje konwencya z Rossyą co do wydawania zbiegłych przestępców, w której w kwestyi wydawania zwykłych zbrodniarzy poczyniono najszersze ustępstwa, a do kategoryi zwykłych zbrodni zaliczono także zamachy na monarchów zagranicznych i członków ich rodzin; po za te zaś granice Węgry w żadnym razie nie pójdą.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Nominacya biskupów lwowskiego i stanisławowskiego nastąpi w przyszłym miesiącu, skoro pozycye budżetowe, przeznaczone na te dwa biskupstwa, uzyskają Najwyższą sankcyę.

Komisya Izby panów Rady państwa zbadała już traktat nawigacyjny między Austro-Węgrami a Francyą, i wnosi, aby Izba panów udzieliła temu traktatowi konstytucyjnego zatwierdzenia. Sprawozdawcą jest radca dworu baron Neumann. Komisya finansowa wygotowała referat o trzynastem dorocznem sprawozdaniu komisyi kontroli długów państwa, i wnosi, aby Izba panów przyjęła pomienione sprawozdanie do zatwierdzającej wiadomości, uznając gruntowną, sumienną i pełną poświęcenia pracę tejże komisyi. Sprawozdawcą jest hr. Falkenhayn. Wreszcie komisya przemysłowa przyjęła, zgodnie z uchwałami Izby deputowanych, ustawę o robotnikach, włącznie z przepisem, normującym czas dziennej pracy. Referentem wybrano hr. Blome.

Sformułowany przez komisyę afrykańską tak zwany „projekt deklaracyjny“, tyczący się formalności, jakie zachowane być mają w celu uprawnienia nowych nabytków w Afryce, brzmi, jak następuje:

1) Mocarstwo, które odtąd brać będzie w posiadanie terytorya na wybrzeżach kontynentu afrykańskiego, położone po za obecnemi ich posiadłościami, albo, które nie posiadając dotąd żadnej cząstki wybrzeża, będzie chciało czynić na niem nowe nabytki, tak samo mocarstwo, podciągające pewne części Afryki pod swój protektorat, powinno o takiej akcyi swojej zawiadomić inne mocarstwa, aby im podać sposobność poczynienia w razie potrzeby stosownych reklamacyj.

2) Mocarstwa, podpisujące akt niniejszy, uznają swój obowiązek utrzymywania w zajętych częściach wybrzeży afrykańskich stosownych środków do utrzymania swej powagi, któreby wystarczyły do obrony nietylko własnych praw nabytych, ale także ogólnej wolności handlowej i bezpieczeństwa przewozu wysyłanych tam towarów.

Czas dowiaduje się, iż założony w Białej (na Litwie) funduszem księcia Radziwiłła (Panie Kochanku) szpital (pod patronatem św. Karola Boromeusza), pozostający do obecnej chwili pod zarządem sióstr Szarytek, w dniu 1 (13) stycznia przeszedł pod kierownictwo Czerwonego Krzyża. Trzy siostry Szarytki musiały opuścić dawną siedzibę swoją dla nowo przybyłych sióstr Miłosierdzia wyznania prawosławnego. Odjeżdżające siostry ludność miejscowa licznie ze łzami żegnała, jakkolwiek policya używała wszelkich sposobów, aby rozpędzić tłumy. Obiegają wieści, jakoby dzisiejsza właścicielka bialskich dóbr, księżna Hohenlohe, której dostał się majątek tytułem spadku po Wittgensztejnach, zamierzała wystąpić z akcyą przeciwko rządowi rossyjskiemu o przywłaszczenie praw własności, gdyż ów szpital, jakkolwiek był przeznaczony do użytku publicznego, jednak nie przestawał być własnością dominium dóbr bialskich.

Wobec powtarzających się coraz częściej i uporniej doniesień, jakoby rossyjski agent dyplomatyczny przy Watykanie, p. Buteniew, powrócić miał w najbliższym czasie do Rzymu na dawne stanowisko, twierdzi petersburski *Kraj*, iż nie zdaje się, aby doniesienie to. w czasie przynajmniej najbliższym, spełnić się mogło. Jak bowiem donosi korespondent przytoczonego dziennika, p. Buteniew, bawi obecnie w środkowej Rossyi u krewnych i powrót jego do Petersburga dotąd jeszcze nie został oznaczony. Dopiero, gdy to nastąpi, można będzie ściślej określić, czy i kiedy uda się agent rossyjski do Rzymu, i jakie zadanie go tam oczekuje. Ale zanim do tego przyjdzie, upłynie zapewne kilka tygodni, a może i miesięcy.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby francuskiej zażądał p. Maret dopuszczenia interpelacyi z powodu rewizyi przedsięwziętej w redakcyi czasopisma *Cri du Peuple*. Minister Martin-Feuillée sprzeciwił się dyskusyi i zażądał odroczenia interpelacyi aż do rozstrzygnięcia sprawy przed sądem. Izba uchwaliła odroczenie.

Na tem samem posiedzeniu Paweł Bert, przy obradach nad budżetem, żądał uchwalenia dodatkowego artykułu, któryby postanowił, ażeby będące własnością departamentu wyznań dobra nieruchome, niewyszczególnione w konkordacie, zostały sprzedane, a pieniądze ztąd uzyskane, żeby przeszły na fundusz kasy szkolnej. Minister sprawiedliwości wystąpił stanowczo przeciw temu wnioskowi, podnosząc niesłychane trudności wykonania tego projektu i nadmienił, że byłoby niesprawiedliwością pozbawiać biskupów i seminarya własności, posiadanej przez lat ośmdziesiąt. Byłoby to, dodał minister, prawdziwem wypowiedzeniem wojny republice, nie należy bowiem zapominać, że katolicyzm jest we Francyi siłą, z którą się liczyć trzeba. W końcu wniosek Berta został odrzucony 274 głosami przeciw 180.

Paryscy robotnicy bez zajęcia, do których przyłączyli się robotnicy lugduńscy, wysłali w dniu 2 b. m. deputacyę do członków skrajnej lewicy Izby poselskiej. Przyjęli delegatów w korytarzach Izby posłowie Ballue, Lockroy i Clemenceau Robotnicy żądają wsparcia pieniężnego od rządu, redukcyi godzin pracy, ustanowienia cen dla pewnej kategoryi prac prywatnych i t. p. Członkowie lewicy mają te żądania podnieść w Izbie. Obiegały pogłoski, że robotnicy zgromadzą się tłumnie przed gmachem Izby, skutkiem czego podwojono straż bezpieczeństwa.

Niektóre dzienniki republikańskie protestują przeciw zamiarowi rozwiązania francuskiej Izby poselskiej przed upływem zwykłego prawodawczego peryodu.

Gabinet Ferry'ego ma być bardzo za niepokojony brakiem doniesień z Formozy. Prywatni korespondenci z widowni wschodniej wojny donoszą, że statki francuskie, zmuszone ciągle krążyć po morzu na około wyspy, ucierpiały wiele skutkiem ustawicznego utrzymywania ognia pod kotłami i okazuje się nieodzowna potrzeba ich reperacyj, których nie ma gdzie przedsięwziąć.

Rzymskie dzienniki ministeryalne zaprzeczają pogłosce, jakoby gabinet włoski otrzymać miał od rządu tureckiego protest przeciw rozwijanej przez Włochy na morzu Czerwonem działalności

We włoskich kołach dyplomatycznych twierdzą, że zamiary Włoch, obecnie urzeczywistniane, od dawna nie były tajemnicą dla Berlina i że zamiary te bynajmniej nie alterują interesów mocarstw Europy środkowej, ale mają być owszem wynikiem porozumienia Włoch z temi państwami.

W Brukseli obiega pogłoska, że księżniczka Klementyna belgijska ma być wkrótce zaręczoną z najstarszym synem księcia Walii.

Według *N. Züricher Ztg.*, zarządzono w Bernie ścisłe środki ostrożności, celem ustrzeżenia berneńskiego pałacu Rady związkowej, przeciw któremu mają być knowane zamachy dynamitowe Rada związku szwajcarskiego otrzymała ostrzeżenia w listach bezimiennych.

Wydrukowana wczoraj w jednej tylko części nakładu depesza z Londynu, opiewa: Generał Earle dnia 1 b. m. obsadził opuszczoną przez nieprzyjaciela miejscowość Birti. Kolumna Earla, mimo wielce utrudnionej żeglugi na Nilu, pokonała dotychczas wszelkie przeszkody.

Daily Telegraph donosi: Policya otrzymać miała doniesienie, że istnieje sprzysiężenie dla zburzenia opactwa Westminsterskiego.

Badany przez sąd policyjny, jako poszlakowany o udział w najświeższym zamachu, John Guilbert Cuningham, nie mógł czy nie chciał dać żadnych dostatecznych wyjaśnień, czem się zajmował w Londynie od chwili przybycia z Ameryki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 lutego. Wczorajszy bal polski w wielkiej sali gmachu muzycznego wypadł nadzwyczaj świetnie. O godzinie w pół do 12 przybyli Najd. Cesarzewicz i Najd. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, oraz książę Sasko Wejmarski. Już przedtem pojawili się w sali pp. Ministrowie hr. Taaffe, baron dr. Ziemiałkowski, dr. Dunajewski, hr. Falkenhayn, baron Pino i inne dystyngowane osobistości. Wśród dźwięków hymnu ludowego Najd. Cesarzewicz i Najd. Arcyksiążęta udali się na trybunę honorową i zaszczycili wiele osób łaskawem przemówieniem. O godzinie w pół do 1 opuścili Najd. Członkowie Domu cesarskiego salę balową.

Wiedeń, 4 lutego. Walne zebranie austro-węgierskiego banku przyjęło jednogłośnie i bez rozpraw sprawozdanie rady generalnej, które daje pomiędzy innemi także pogląd na zachowanie się banku wobec konkursu, zgłoszonego przez czeskie towarzystwo kredytowe ziemskie i wobec znanego zajścia w dolno-austryackiem towarzystwie eskontowem, skutkiem czego unikniono przykszych możliwych konsekwencyj.

Dywidendę na rok 1884 oznaczono w wysokości 42 zł. 30 ct. Ogólny udział, przypadający na oba zarządy państwowe, wynosi zł. 45.015.

Wiedeń, 4 lutego. (*Tel. pryw.*) Pensyonowany starszy radca skarbowy Więckowski, jako kawaler orderu żelaznej korony, został wyniesiony do stanu szlacheckiego.

Wyszczególniony tytułem i rangą sekretarza rady, adjunkt sądowy Karol Rudolf, mianowany sekretarzem rady przy sądzie obwodowym w Tarnowie.

Wiedeń, 4 lutego. (*Tel. pr.*) Zmowa sprawozdawców dziennikarskich już się ukończyła. Prezydyum Izby deputowanych kazało otworzyć na nowo dla sprawozdawców korytarze, okalające salę obrad, które po czwartkowej mowie Schönerera zamknięto. Prezydyum zarezerwowało tylko część tych korytarzy, wyłącznie dla posłów. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych referenci prasy znajdą się znowu w komplecie w swojej loży.

Wiedeń, 4 lutego. W komisyi budżetowej Izby deputowanych przy rozdziale „monety“ wniósł poseł Neuwirth rezolucyę w sprawie zaprowadzenia mniejszej niźli gulden jednostki monetarnej. Rezolucya żąda zarazem, aby odnośne rokowania zostały podjęte równocześnie ze sprawą odnowienia związku handlowego z Węgrami. P. Minister skarbu oświadczył, iż zgadza się w ogóle z powyższą rezolucyą i dodał, że w kwestyi waluty udał się jeszcze we wrześniu do rządu węgierskiego, celem zainicyowania odnośnego porozumienia. Rezolucya dep. Neuwirtha została przyjętą.

Peszt, 4 lutego. Wczoraj miały miejsce zaburzenia 150 robotników węgierskich na dworcu węgierskiej kolei państwowej, ponieważ robotnicy włoscy podali niższe ceny na akordowe roboty ziemne, niż oni. Ekscedenci przybrali groźną postawę wobec Włochów, lecz policya wyparła ich z dworca i kazała pozamykać bramy. Wśród głośnych odgrażań się robotnicy węgierscy rozprószyli się następnie.

Hermanstadt, 4 lutego. W procesie dziennika rumuńskiego *Tribuna*, który ogłaszał artykuły w duchu przyjaznym dla Węgrów, oskarżeni Pop, Pacuran i autor artykułu Slavice, uznani zostali niewinnymi.

Paryż, 4 lutego. Admirał Courbet telegrafuje z Kelungu: Francuzi zdobyli d. 25 stycznia kilka obwarowanych szańców nieprzyjacielskich, które dominowały nad wejściami do kopalni. Skoro wojska wypoczną, przystąpią do dalszych operacyj. Francuzi mieli 9 zabitych i 53 rannych. Nieprzyjaciel stawiał zacięty opór i strzelał celnie.

Paryż, 4 lutego. Według *Agence Havasa* W. Porta wystosowała wprost do gabinetów w Londynie i Rzymie zażalenie z powodu akcyi włoskiej na morzu Czerwonem. Równocześnie zażalenie powyższe zakomunikowała także innym mocarstwom.

Paryż, 4 lutego. W senacie stwierdził prezydent, iż ostatnie wybory wymownym są dowodem zakorzenienia się w kraju republikańskich instytucyj. Wyliczając prace, jakie czekają Izbę senatorską, prezydent wyraził przekonanie, że senat spełni swoje zadanie.

W Izbie deputowanych minister wojny przedłożył projekt ustawy rekrutacyjnej. Następnie poseł Baudryasson (ze stronnictwa konserwatywnego) rozwijał swoją interpelacyę w sprawie obecnego przesilenia rolniczego, przyczem użył kilkakrotnie wyrazów, które znieważyły prezydenta do przywoływania mowcy do porządku dziennego. Nieprzyjaźny dla gabinetu porządek dzienny został odrzucony. Obrady nad projektem, domagającym się podniesienia cła zbożowego, zostały po krótkiej dyskusyi odroczone do czwartku.

Skrajna lewica zamierza uczynić wniosek, domagający się rozdzielenia 25 milionów fr. pomiędzy miasta, w stosunku znajdujących się w nich bez zajęcia robotników. Prezes gabinetu Ferry prosił jednakże o odroczenie wniosku do czwartku, albowiem rada gabinetowa musi pierwej zbadać tę kwestyę.

Rzym, 4 lutego. Ks. Orłow niewątpliwie uda się do Watykanu, sądzą tu wszelako, że nie ma on żadnej misyi specyalnej.

Nowy Jork, 4 lutego. Przedwczorajsze zgromadzenie anarchistów i socyalistów ukończyło się ogólną bójką. Policya wypróżniła salę, przyczem aresztowała aranżerów zebrania.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 3 lutego 1885, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 47·40, Węg. akcye kredyt. 312·50, Akcye anglo-austr. 104·80, Akcye banku Union 78·—. Akcye kolei Karola Ludwika 270·—, Akcye kolei północnej 250·—, Akcye kolei południowej 145·60, Akcye kolei Alföld 186 25, Akcye kolei Elżbiety 306·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 215·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·50, Wiedeńskie losy 125·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 107·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cisy 118·10, Losy tureckie 22·—, Węgierska renta 97·95, Akcye banku związkowego 104 30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·29³/₄, Węgierskie losy 119·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 3 lutego 1885 r. godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 303 60, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 269.75, Południowa —·—, Renta papierowa 83·42, Galic. listy zastawne 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·77, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 4 lutego 1885 r., godzina 10 min. 38, Akcye kredytowe 303·90, Anglo-Austr. 105·—, Unionbank 79·—, Kolej Karola Ludwika 270·50, Południowa 144·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·77—, Rubel papierowy 1·29³/₄. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowze dnia 3 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·50 do 8·75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·— do 28·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·20 do 8·22 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·—zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiec. maj.) 165·50 m, żyto —·— m., spirytus 43·30, olej rzepakowy 52·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 45 90 fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 lutego 1885.

Hotel George'a

Pp. W. Morawski z Oleszy. C. Kozłowiecki z Majdana. Dr. A. Minks z Tarnopola.

Hotel Europejski

Pp. F. Zajączkowski z Kosowa. I. Kochanowski z Krakowa. H. Czajkowski z Bóbrki. S Kossak z Krakowa. I. Breisach z Wiednia. I. Schütz z Czerniowiec.

Hotel Langa

Pp. H. Goldschmidt z Moguncyi. K. Barolin z Wiednia I. Waszlawicz z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. J. Kolankowski z Podwołoczysk. K. Kleczkowski ze Soposzyna. W. Raciborski ze Zborowa. K. Korzeniowski z Rumunii.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie). z dnia 4 lutego 1885.

Barometr 733.88mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.8 C. Psychrometr wilgotny 0.2°C. Prężność pary 4.3mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr SE4. Ozon 9.

Temperatura powietrza 0 6°R.
Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 759.98mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 1.0°C.
Najniższa temperatura w nocy 0.0 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 5 lutego 1885

E. $= 14^{m}\ 16,^{s}_{19}$. $\Theta_0 = 21^{h}\ 2^{m}\ 56,^{s}_{04}$.

Zachód słońca 4go lutego o 4h. 58m. 7; wschód o 19h. 28m., 8.

W lutym nastąpi ostatnia kwadra księżyca 6d 12h 13m, 7; nów 14d 15h 57m, 9; pierwsza kwadra 22d 0h 7m, 1; pełnia 28d 17h 36m, 5.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum 25d 13h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały miesiąc dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzac będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na luty dla Lwowa 766.2; średnia temperatura $-1^{0},_{5}$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

3 lutego 1885.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$732,_{62}$	$730,_{80}$	$728,_{98}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+0._{8}$	$0,_{10}$	$0,_{10}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-0,_{2}$	$-0,_{2}$	$-0,_{4}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_{2}$	$4,_{4}$	$4,_{3}$
Wilgotność powietrza względna w %.	90	96	92
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru	s.	se.	se
Moc wiatru.	2	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 0.mm 0.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+1,_{0}$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $-1,_{2}$			

(N. B. 4/2 1885 od 12h w połud. do 12h w połud. 5/2 1885).

Przy wietrze przeważnie południowym i temperaturze średniej dnia około 0°, niebo zamglone powietrze wilgotne, opad możliwy lecz nieznaczny

---

Pociągi kolejowe
od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min. 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 i o godz pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 lutego 1885.

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	266	50	269	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	214	—	218	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	279	—	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	45	100	45
" " " 4 pr. w. a.	91	50	92	75
" " " 5 pr. okresowe	99	45	100	45
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
" " " 5 pr. w. a.	96	80	97	80
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .	16	50	18	50
" " Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	72	9	82
Półimperyał	10	—	10	12
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
" " papierowy . .	1	29	1	31
100 marek niemieckich	60	10	60	80
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 stycznia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.55	83.70
luty-sierpień	83.65	83.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.10	84.30
kwiecień-październik	84.20	84.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.50	127.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.50	139.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	142.50	143.—
" " 1864 po 100 złr. . . .	173.75	174.25
" " 1864 po 50 złr.	172.—	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.60	153.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	98.85	99.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	106.85	107.05
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.—	101.75
Galicyi	100.75	101.25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.50	102.—
Węgier	101.50	102.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł 120	105.50	105.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	304.70	305.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	600.—	610.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	867.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	527.—	529.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.75	237.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2503	2508
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	267.—	267.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	215.50	216.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	305.—	305.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	145.25	145.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.75	180.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 40 l.	98.—	98.25
" " " premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.—	101.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
" " " " po 5 prc. . .	99.75	100.25
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.70	102.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	102.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.10	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.25	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	82.60	82.90
z r. 1867 . .	89.40	89.80
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a. .	99.80	100.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.—	17.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	44.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.—	14.40
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.25	8.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.25	54.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	130.—	131.50
" " po 50 zł. w. a. . . .	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.—	37.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.65	123.95
Paryż za 100 fr.	48.80	48.85
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80.—	5.82.—
" pełnej wagi	5.76.—	5.78.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.77.—	9.78.—
Rossyjski imperyał	10.04.—	10.06.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 3 lutego 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	45
" " " w srebrze .	83	90
Renta w złocie	106	60
5 prc. austr. rent marcowa	98	90
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
" " kredytowego	302	70
Londyn	123	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	77
Dukat cesarski men.	5	80
100 marek niemieckich	60	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 10764. (655 2—3)

Maryę Wantuch z Zapytowa uznano marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Mirona Gałaja.

Z c k. sądu pow. m. d. S. II.
Lwów, 2 sierpnia 1884.

L. 97. (637 2—3)

Wojciech Krystyan gospodarz z Ryczowa uznany za marnotrawcę i jemu Jan Szwed z Ryczowa za kuratora nadany.

C. k. sąd miejsko deleg. powiatowy
Wadowice, 11 stycznia 1885.

L. 11508. (643 2—3)

Stefan Machmida gospodaz z Zołczowa uznanym został za głupkowatego. Kuratorem dla niego ustanowiono Hrycia Paduczaka gospodarza tamże.

Sąd powiatowy
Rohatyn, 10 grudnia 1884.

Konkursa.

L. 14/n. (741 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żmigrodzie poszukuje dyetarjusza z szybkiem i czystem pismem w języku polskim i niemieckim za wynagrodzeniem 25 złr. w. a. miesięcznie.

Żmigród 28 stycznia 1885.

L. 4251. (720)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu obsadzone będą:

Jedna posada geometry ewidencyjnego pierwszej klasy w X klasie rangi ze systemizowanemi w tejże klasie rangi poborami w Żółkwi, tudzież ewentualnie,

Jedna posada geometry ewidencyjnego w XI klasie rangi z systemizowanemi w tejże klasie rangi poborami,

jedna posada elewa ewidencyjnego z adjutum rocznych 500 złr. i

jedna posada elewa ewidencyjnego bez adjutum co do których to ewentualnych posad stanowiska służbowe zostaną oznaczone przy obsadzeniu tychże posad.

Zauważa się przy tem co do ewentualnie obsadzić się mającej posady elewa bez adjutum, że nieadjutowani elewi ewidencyjni traktowani są przy podróżach i przesiedleniach według przepisów stosownie do artykułu III ustawy z dnia 23 maja 1883 (dz: u: p: 84) dla urzędników ewidencyjnych w randze XI klasy obowiązujących, po jednorocznej zupełnie zadowalniającej próbie służby zaś mogą być dopuszczeni do zaprzysiężenia i mogą być zamianowani, w miarę opróżnienia posad na posadę elewa ewidencyjnego pobierającego adjutum rocznych 500 ewentualnie 600 złr. jeżeli posiadają potrzebne ku temu warunki.

Kandydaci o jedną z wyż wymienionych posad mają swe należycie udokumentowane i ostemplowane podania przy wykazaniu warunków prawem przepisanych, osobliwie wykształcenia technicznego, zupełnej znajomości niemieckiego i krajowych języków, fizycznego uzdolnienia nie mniej dotychczasowej służby względnie zatrudnienia, wnieść, a to ci, którzy pozostają już w służbie rządowej, przez swą władzę przełożoną inni zaś przez c. k. Starostwo, w którego obrębie stale zamieszkują, w terminie trzech tygodniowym do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kandydaci którzy dotąd nie są w służbie ewidencyi katastru podatku gruntowego, lub też którzy nie służyli już przy regulacyi podatku gruntowego jako urzędnicy po miarowi, mają udowodnić ud lnienie swe do służby pomiarowej świadectwami z odbytych w tym względzie studiów w jednej ze szkół politechnicznych

Kandydaci o posadę elewa bez adjutum mają do swych podań prócz wyż żądanych dokumentów dołączyć także należycie wystawiony rewers sustentacyjny.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 25, stycznia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 25389. (549 3—3)

C k. sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego posiadacza obligu udziałowego pożyczki miasta Krakowa l. 23031 na 20 złr. opiewającego, ażeby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia rzeczywistej płatności z takowym w sądzie tutejszym się zgłosił, inaczej takowy na ponowne żądanie p. Wojciecha Daniela za u morzony uznanym zostanie

Kraków 17 października 1884.

L. 622. (550 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Florentynę Łacikowską, że Stanisław Armołowicz wniósł przeciw niej pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 80 fl. z pn. Doręczając nakaz zapłaty z dn. 9 stycznia 1885 l. 622 kuratorowi adw dr. Józefowi Rosenblattowi w Krakowie wzywa się Florentynę Łacikowską, aby albo zpowyższym kuratorem se do obrony swych praw się porozumiała albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła inaczej sama sobie skutki zaniedbania przypisze.

Kraków 9 stycznia 1885.

L. 32111. (548 3—3)

C k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Chochoła, iż ś. p. Andrzej Kozicki zapisał mu legat w kwocie 500 złr. w a.. który wypłacony mu być ma przez Jana Wolańskiego z Chronowa, jako prawonabywcę uniwersalnej spadkobierczyni, w tym celu zaś zabezpieczonym został w stanie biernym należących do spadku po ś. p. Andrzeju Kozickim części dóbr Chronowa zwanych Kudelszczyzna i Łopuszna i że w celu strzeżenia praw Jana Chochoła do tegoż legatu ustanowiono dlań kuratora w osobie p. adw. dr Abłamowicza w Krakowie.

Kraków 31 grudnia 1884.

L. 183/pr. (519 3—3)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, na pierwszą zwyczajną tegorocz ną kadencyę, której posiedzenia w dniu 2 marca 1885, o godzinie 9 przed południem otwarte będą, Prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k radców sądu krajowego Pawła Mossora, Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Juliusza Freyselsfeld Chitrego i Franciszka Dubowskiego

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1885.

L. 1148. (555 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie j ko handlowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Berischa Strizowera, że Izak Schenker uzyskał przeciw niemu dnia 16 stycznia 1885 l. 1148 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. i że takowy kuratorowi dr. Aronowi Affemu w Krakowie doręczony został Wzywa się przeto Berischa Strizowera, aby albo powyższemu kuratorowi środków dowodowych dostarczył albo sądowi innego pełnomocnika przedstawił inaczej sam sobie złe skutki przypisze.

Kraków 16 stycznia 1885.

Licytacye.

L. 17339. (739 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 5 marca, 19 kwietnia i 7 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed połud., odbędzie się publiczna sprzedaż przymusowa realności pod nr. 55 w Lisiatyczach położonej, wedle wyk. hip 131 Josla Fruchtera i małoletnich Salamona, Bendeta, Samuela, Abrahama i Eizyka Fruchterów własnej, na rzecz Józefa Bechera, celem zaspokojenia kwoty 190 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania ustanawia się 760 złr., zakład 76 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Stryj, dnia 17 grudnia 1884

L. 10288. (641 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba i Maryanny Mytychów pto 100 złr. z pn., przeprowadzi w trzech terminach dnia 30 marca, 4 maja i 8 czerwca 1885 każdym razem o godz 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod l. 98 w Gliniku położonej, ciała hipotecznego o niestanowiącej, dłużnika Antoniego Ogorzałka własnej.

Cena wywołania 545, wadyum 54 złr.

Resztę warunków, oraz protokoły zajęcia i oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Ropczyce, dnia 11 grudnia 1884.

L. 902. (715 1—3)

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 14 listopada 1884 l. 9510 umieszczonego w numerach 2, 3, 4 „Gazety Lwowskiej z roku 1885 uwiadamia się, że do sprzedaży licytacyjnej realności pod lk. 55 w Mostkach wykazem hipotecznym 59 tej gminy objętej spadkobierców Wasyla Maryasza tudzież małoletniego Iwana Maryasza własnej wyznaczony termin na 25 stycznia 1885 przenosi się na 26 lutego 1885 o godz. 10 rano.

Szczerzec 16 stycznia 1885.

L. 5706. (756 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Iwanowi Bojarynowi o zapłacenie resztującej kwoty 234 złr. 66 cnt. aw rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk 23 w Zubokrzach położonego wyk. hip. l. 10 objętego dłużnika własnego w trzech na dzień: 1) 27 lutego, 2) 26 marca 3) 28 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł. wa. poręczne 50 złr. wa. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądać, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C k. sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 31 sierpnia 1884.

L. 247. (713 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Beniamina Gellera w kwocie 2 złr 60 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 5 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana, w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności l. w h. 206 w Dworach objętej Marcina Wanata syna Franciszka własnej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie w mowie będąca realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże ceny, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej, jednak niezamaiejszą cenę nad wszystkie na tej realności ubezpieczone długi wynoszą.

Wiarze zaś, gdyby na trzecim terminie licytacyjnym nikt nawet takowej ceny nieofiarował, któraby ubezpieczonym ciężarom dorównywała, wyznacza się na dzień 7 maja 1885, o godzinie 3 po południu, termin do ułożenia ułatwiających warunków z tem iż niestawający wierzyciele za zgadzających się z wnioskiem większości stron stawających uważani będą, poczem ostateczny termin do sprzedaży z urzędu wyznaczony zostanie, w którym w mowie będąca realność za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza 140 złr., wadyum 14 złr.

Protokół oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzane być mogą, w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, 27 grudnia 1884.

Licytacye.

L. 2240. (530 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 3 marca, 8 kwietnia i 18 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed poł., publiczna przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod lk 32 w Miżyńcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, spadkobierców ś p. Seńka Marmury własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredyt. włość w kwocie 267 złr. 50 ct.

Cena wywołania 500 złr. zakład 50 ct.

Na tych trzech terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej sprzedana zostanie, a do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 18 maja 1885 o godz. 3 po poł, na który się strony i hipotecznych wierzycieli wzywa, a zarazem oznajmia się, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, uwazani bedą za przystępujących do większości głosow jawiących się wierzycieli.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

Nizankowice, 30 maja 1884.

L. 4463. (617 2—3)

Dnia 3 marca, 8 kwietnia i 15 maja każdym razem o godz. 10 prz d południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 26 w Malhowicach położonej, według wyk. hip. l. 35 nieobjętej masy spadkowej ś. p. Pazi Korabel własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Borucha Negera jako prawonabywcy Fedka Korabla w kwocie 188 złr. 33 ct. Cena wywołania 380 złr.

Wadyum 38 złr

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły, a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 15 maja 1885 o godz. 3 po połud, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia, ze niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Adolfa Medweckiege z Niżankowic.

Z c. k. sądu powiatowego.
Niżankowice, 13 września 1884.

L. 1746. (529 2—3)

Dnia 3 marca, 8 kwietnia i 8 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed poł., odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 31 w Kormanicach położonej, według wyk. hip. l. 253 Tymka Seńczyka własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rolników i rzemieślników w kwocie 180 złr.

Cena wywołania 1025 złr.
Wadyum 103 złr.

We wszystkich trzech terminach realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, gdyby zaś za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wy nacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 8 maja 885 o godz. 3 po poł., na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych wzywa i oznajmia, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będa za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nielażycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli, ustanowiono Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k sądu powiatowego.
Niżankowice, 17 kwietnia 1884.

L. 7300. (646 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 29 w Koniowie położonej, wedle wyk. hip. l. 32 ks. gr. gminy Koniów, dłużnika Waśka Litwina (syna Mikołaja) własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 25 rat à 12 i t. p., dnia 4 marca 1885 i 22 wietnia 1885, li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 300 złr., w dniu 6 maja 1885 odbędzie się ułożenie warunków ułatwiających, przy którym niestający wierzyciele jako przystępujący do wniosków większości wierzycieli jawiących się, uważani będą.

Wadyum wynosi 30 zł.

Reszta warunków i wyciąg tabularny można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 2 marca 1884 do tabuli weszli, kuratorem Fedka Kopylaka z Koniowa, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Starasól, 13 grudnia 1884.

L. 8240. (640 2—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Karola Hämpla w kwocie 700 złr. w. a. z pn., z aktu notaryalnego z daty Oświęcim 3 marca 1880 n. k. 1999 zachodzącej odbędzie się w gmachu tutejszego sądu w dniu 6 marca i 10 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż R. n. 280 w Oświęcimiu, Emanuela i Feische Lauferów własnej.

Ponieważ realność na tych terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie.

W razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 10 kwietnia 1885 o godz. 3 po południu, na który się wszystkich wierzycieli z tem dołożeniem wzywa, iż niestawający, za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą, poczem trzeci termin, na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym będzie.

Cena szacunkowa zarazem wywołania 3795 złr. w. a

Wadyum 379 złr.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kaufmann w Oświęcimiu.

Wyciąg gruntowy, protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, 2 grudnia 1884.

L. 6428. (612 2—3)

C. k sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Leiby Müllera przeciw Józefowi Rodak o zapłacenie 33 złr. wa. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu połowy realności pod l. k. 613 w Bóbrce położonej wyk. hip l. 616 objętej dłużnika własnej i 2 ciała hipotecznego wyk. hip. l. 107 objętego Józefa Czemczyńskiego własnego, w trzech na dzień 27 lutego 26 marca 24 kwietnia 1885 o godziuie 10 rano każdym razem, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 80 złr. wa. poręczne 8 złr. że połowa powyższej realności w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie którąby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 28 września 1884.

L 22280. (636 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 792 złr. zpn. odbędzie się dnia 3 marca 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 w Janowicach położonej objętej wykazami hipotecznymi 34 35 Stanisława Krakowskiego i współ. własnej.

Cena wywołania 1600 zł. Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O tem zawiadnmia się wszególności także właścicieli Błażeja i Maryannę Guratowskich ktorym Józef Stempak kuratorem ustanowiony został.

Tarnów, dnia 20 grudnia 1884.

L. 25507. (378 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni że w celu wydobycia kwoty 46 złr. a. w. z pn., na rzecz Herscha Chajesa odbędzie się w tymże sądzie w biurze 2, dnia 2 marca 1885, o 10 godzinie przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż licytacyjna realności pod l. k. 24 w Raniowicach, ciała tabularnego niestanowiącej masy spadkowej Andrusia Malinowskiego własnej, przyczem ta realność najwięcej ofiarującemu, nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 215 złr. a.w. sprzedaną zostnie.

Wadyum wynosi 8 prc ceny szacunkowej, a bliższe warunki licytacyjne, akt zastawniczego opisania i ocenienia, można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 6 grudnia 1884.

L. 7641. (563 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, pto 700 złr. odbędzie się dnia 2 marca, dnia 13 kwietnia i dnia 18 maja 1885, o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjna sprzedaż realności, wykazem hip. 34 ks. gr. przedmieście Sędziszowskie objętej, Floryana i Salomei Birów własnej.

Cena wywołania 1600 złr., wadyum 160.

W pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim nie niżej sumy 1200 złr. sprzedaną będzie. Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 1 czerwca 1885, o 10 rano. Wyciąg hipoteczny i reszta warunków w registraturze.

Ropczyce, dnia 19 grudnia 1884.

L. 17362. (581 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1200 złr. w. a. z pn, na rzecz Antoniego Lukasa odbędzie się dnia 4 marca 1885, i 15 kwietnia 1885, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności, dłużników Herscha Berla i Lei Keilesów, pod l. k. 811 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 2160 złr. 55 ct w. a.

Wadyum 226 złr. — ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 4 paźdz. 1885, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi, z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem ad actum p. adw. dr. Axelrada, a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Sternklara.

Tarnopol, 23 grudnia 1884.

L. 11149. (120 2—3)

Dnia 2 marca 1885, i dnia 2 kwietnia 1885, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności, wyk. hip. l. 196 i $^1/_3$ części realności wyk. hip. 197 w Łanowicach położonej, ciało tabularne stanowiącej, w sprawie Judy Bachmana przeciw Maryi Wychowańskiej, pto 92 złr. a. w. z pn. Gdyby jednak ceny wywołania nikt nieofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na dzień 2 maja 1885, o godzinie 10 rano, i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli z tem, że nie jawiący się za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 355 złr. 50 ct, wadyum 35 złr. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.
Sambor, dnia 12 sierpnia 1884.

L. 31. (559 2—3)

W sprawie Fiszla Schmabla przeciw Zwetli, Geclowi i Binie Flaumenhaftom pto 50 złr. odbędzie się w dniach 5 marca 1885 w dniu 10 kwietnia 1885 i w dniu 24 kwietnia 1885, każdorazowo o godzinie 10 rano w sądzie tutajszym przymusowa sprzedarz gruntu nr. 12 wyk. hip. gminy Karsy cena wywołania wynosi 600 złr. wadyum 60 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa dnia 10 stycznia 1885.

L. 6492. (579 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 7 złr. 20 kr. a. w, z pn. na rzecz Jerzego Vorzimmera odbędzie się egzekucyjna ponowna publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 15 w Lipnicy murowanej według wykazu hipotecznego l. 15 ks. gr. tejże gminy Heleny Polkowej własnej na 230 złr. a. w. oszacowanej w jednym terminie, a to dnia 18 marca 1885 r. o godzinie 10 tej rano w Sądzie tutejszym, z tem iż połowa tej realności na tymże terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wiśnicz, dnia 21 grudnia 1884.

L. 24752 (8119 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Zygmunta Izraelego 4000 złr. wa z przynależytościami dozwolił przymusowej sprzedaży realności pod l. 43 dz. III w Krakowie Leonii Kraussowej własnej, która odbędzie się w dwóch terminach dnia 2 marca i 13 kwietnia 1885 o godzinie 9 przed południem w tut. gmachu sądowym u św. Piotra w biurze Nr. 7 na których realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże sprzedaną będzie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 12050 złr. wadyum wynosi 1205 złr. Termin do ułożenia lżejszych warunków pod rygorem § 148 p. c. wyznacza się na dzień 13 kwietnia 1885 o godzinie 4 po południu. Resztę warunków, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze. O tem zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu wierzyciela Hieronima Chelińskiego, tudzież wierzycieli którzyby po 14 lipca 1884 do hipotcki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. dr. Schoena.

Kraków, 7 listopada 1884.

L. 40690. (678 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi imieniem wysokiego skarbu jako właścicielka realności pod Nr. 260 i 259 w Śniatynie na ulicy ormiańskiej położonych ogłasza, że w celu sprzedaży tych realności odbędzie się w dniu 4 marca 1885 od 8 do 12 godziny przed południem publiczna licytacya w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Jako cena wywołania jest ustanowiona: za realność nr. 260 w kwocie 3500 zł. za realność nr. 259 w kwocie 3200 złr.

Pisemne w 10prc. wadyum zaopatrzone oferty mogą najdalej do dnia 3 marca 1885 2 godzina po południu być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Kołomya, dnia 27 stycznia 1885.

L. 17495. (683 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia reszt. sumy 2511 złr. 15 cnt. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się dnia 27 lutego 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Indyi Elki Markus pod l. 224/235 w Tarnopolu położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7000 złr. w. a.

Wadyum 350 złr. w. a. Realność ta na tym terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po 24 listopada 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Horowitza a zastępcą tegoż p. adw. dr. Axelrada.

Tarnopol, 31 grudnia 1884.

L. 10504. (710 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 17 lutego 1885 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 8. 20 w Chliplach położonej ś. p. Mikołaja Kaczmara własnej na zaspokojenie dłużnych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu 23 rat po 3 złr. i reszty kapitału 13 złr. 55 cnt. wa. z dołożeniem że na tym terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 700 złr. Zakład 35 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanowiono tutejszego c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.

Mościska, dnia 27 grudnia 1884.

L. 7383. (585 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do powszechnej wiadomości, że w dalszym toku egzekucyi ts. prawomocnego wyroku z dnia 19 lutego 1877 l. 6031 celem ściągnięcia dłużnej sumy 75 złr. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. 74 w Chodorowie położonej Warwary Steranowskiej własnej na rzecz Scheindli Sterner. Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się 2 termina a mianowicie na 12 lutego 1885 i na 12 marca 1885 każdym razem o 10 godzinie rano. W razie gdyby na drugim terminie za realność powyższą, cena szacunkowa uzyskaną być nie mogła wyznacza się trzeci termin do ułożenia ułatwiających warunków na 19 marca 1885 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 385 złr.

Wadyum 38 złr. 50 cnt. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Chodorów, dnia 7 listopada 1884.

L. 5216. (761 1—3)
W dniach 20 lutego i 12 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem licytowaną będzie w sądzie tutejszym realność pod l. 38 w Hrebencach położona na Mikołaja Zydaczewskiego intabulowana celem przymusowego zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 300 złr. zpn.
Cena wywołania 900 zł. wadyum 90 zł.
Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze. Ewentualny termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 17 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano.
Kulików, 18 grudnia 1884.

L. 11255. (571 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Izraela Kneitla przeciw Jędrzejowi i Maryannie Jońcom w kwocie 77 złr. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 17 marca, 17 kwietnia i 19 maja 1885 o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 26 w Chudaczowie położonej, Jędrzeja Jońca własnej.
Cena wywołania 2310 złr.
Wadyum 231 złr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 10 czerwca 1885 o godzinie 10 rano.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest c. k. notaryusz p. Karol Prochaska.
Leżajsk, 16 grudnia 1884.

L. 158. (712 1—3)
W dniach 5 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1885, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nk. 41 sub. rep. 5 w Zaborzu położonej, dłużnika Ignacego Urbańczyka własnej, w tut. c.k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie 12 rat a 21 złr. z pn. i sumy 244 złr. 87 ct. w. a. z pn., każdym razem o godz. 10 przed poł. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 900 złr.
Wadyum wynosi 10 prc.
Resztę warunków w tut registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 31 maja 1884.

L. 1242. (736 1—3)
W dniach 5 marca i 13 kwietnia 1885 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się Herschowi Schneidrowi dłużnej kwoty 7 złr. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lwb. 120 w Zagorzu, dłużnika Mateusza Likusa własnej.
Cena wywołania 182 złr.
Wadyum 18 złr.
Reszta warunków oraz wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.
C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 27 czerwca 1884.

L. 15593. (738 1—3)
W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 5 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1885 każdym razem o godz. 10 przed poł., publiczna przymusowa licytacya realności pod lh. 30|72 miasto, w Stryju położonej, Józefa Landesberga wedle dom. II, pag. 284 nr. 8 haer. własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hip. wo Lwowie celem zaspokojenia 170 złr. 40 ct, i 170 złr. 40 ct. a. w. z pn.
Cena wywołania 8375 złr. a. w. a zakład 837 złr. a. w.
Bliższe warunki można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Stryj, dnia 18 grudnia 1884.

L. 10507. (708 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 17 lutego 1885 o 10 godz. rano, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 61 w Balicach położonej, Piotra i Maryi Szeląg własnej, na zaspokojenie dłużnej Zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi kwoty 150 złr. a. w. z dołożeniem, że na tym terminie realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 300 złr. Zakład 15 złr. a. w.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi, przejrzeć można w kancelaryi sądu.
Dla niewiadomych „wierzycieli kuratorem ustanowiono tutej. c. k. notaryusza p. Wiktora Krókowskiego.
Mościska, dnia 27 grudnia 1884.

L. 9013. (709 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości że dnia 11 lutego i dnia 17 marca 1885 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 38 rep. 66 i 67 Woli Małnowskiej położonej spadkobierców Matwieja Kupiaka własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi z dołożeniem że na pierwszych dwoch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkewą sprzedaną zostanie. Wrazie gdyby sprzedaż na powyższych dwóch terminach do skutku nie przyszła wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin dnia 18 marca 1885 o 9 rano
Cena szacunkowa i wywołania wynosi 150 złr. — Zakład 15 złr. w. a.
Protokół zastawniczego opisania i o szacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu,
Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p Wiktora Krokowskiego w Mościskach.
Mościska, dnia 8 stycznia 1885.

L. 3260. (757 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Michałowi Hupało i Iwanowi Hupało o zapłacenie 151 złr. 89 cnt. w. a. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 114 w Staremsiole położonego wyk. hip. l. 9798 objętego dłużników własnego w trzech na dzień: 1) 25 lut go, 2) 24 marca 3) 22 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 złr. w. a. poręczne 40 złr w. a. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.
Chęć kupna mający mogą wyciąg hipoteczny i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.
C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 15 maja 1884.

L. 9893. (570 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Naftulego Weimanna od Franciszka Siedleckiego 336 złr. w. a. zpn. z potrąceniem 294 złr. w. a. odbędzie się w trzech terminach dnia 10 mar a, 10 kwietnia i 15 maja 1885 w tutejszym sądzie zawsze o 10 rano egzekucyjna licytacya realności p d nk. 249 w Sorzynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika własnej, na 1225 złr. w a. oszacowanej. Wadyum 122 złr 50 ct. w. a. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.
Leżajsk, 18 grudnia 1884.

L. 12513. (45 2—3)
Celem zaspokojenia pretensyi 143 złr 3 ct. w. a z pn. od Jakóba Piętki Berkowi Guttmanowi należącej się przedsięwziętą będzie w dniu 6 marca 1885 i 10 kwietnia 1885 w sądzie każdym razem o godzinie 9 rano publiczna licytahya 2/24 części realności pod l. 199 w Chrzanowie położonej
Cena wywołania 52 złr. 67 ct.
Wadyum 6 złr
Reszta warunków do przejrzenia w sądzie.
C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 30 maja 1884.

L 2098. (706 2—3)
Celem zapłacenia Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie 5 rat po 240 złr. i resztującego kapitału 3654 złr 83 ct. dalej celem zapłacenia tarnowskiej kasie oszczędności kwoty 900 złr. zpn, odbędzie się w dniu 27 lutego 1885 20 marca 1885 i w dniu 17 kwietnia 1885 w sądzie tutejszym każdym razem o godzinie 10 zrana, przymusowa sprzedaż realności pod l. 13 w Dąbrowicy Józefa i Anny Zawadów własnej, połowy realności pod l. 3 w Dąbrowicy Antoniego Makucha własnej, i realności pod l. 32 w Dąbrowicy położonej Wojciecha Furgała własnej.
Cena wywołania wynosi realności nr. 13 8938 złr. 45 ct. połowy realności nr. 385 realności nr. 13 895 złr. przy realności pod l. 32 670 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.
Dąbrowa, dnia 23 marca 1884.

L. 11542. (629 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprz. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacyi na ściągnienie podniesionej przez Nykołę Przystąja pożyczki 150 złr. a względnie 147 złr. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nr. 3 w Belejowie położonej ciała tabularnego niestanowiącej ryczałtowo na dniu 10go lutego 1885 10 marca i 8 kwietnia 1885 w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 250 złr. ustanowionej sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 25 złr. w. a.
Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.
C. k. sąd powiatowy
Bolechów 21 grudnia 1884.

L. 7326. (649 3—3)
W dniach 18 lutego i 18 marca 1885 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. kons 18 subr. 23 w Trzebini położonej składającej się: a. z całego wyk hip. l. 54 b. $^2/_4$ części l. 82. c. $^{12}/_{48}$ l 85 do Anny z Haręźlaków Zyzak i Józefa Zyzaka należących oraz: d. $^1/_2$ części wyk. hip. l 83 i c. całego wyk. hip. l. 221 należących do Franciszka Zyzaka syna Jakóba księgi gruntowej gminy katastralnej Trzebinia objętych na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 23 rat po 9 złr. i reszty 32 złr 75 kr, a, w. z pn. każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej niej.
Cena szacunkowa 350 złr. Wadyum 35 złr,. reszta warunków w tutejszej registraturze.
Termin do warunków ulżewających 15 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano.
C. k. sąd powiatowy
Żywiec, dnia 2 grudnia 1884.

L. 14873. (614 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 500 złr. względnie zaległych czternastu rat po 37 złr. 50 wraz z pn., odbędzie się na rzecz galicyj. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w tut. sądzie w trzech terminach mianowicie dnia 2 marca, 2 kwietnia i 7 maja 1885 każdym razem o 10 godz rano, przymusowa licytacya realności dłużnika Małgorzaty Grasmann własnej, pod l. 3 w Gawłowie, w powiecie Bocheńskim położonej, l. w. h. 94 objętej.
Cena wywołania wynosi 1400 złr.
Wadyum 140 złr.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tut. registraturze sądowej.
Bochnia, dnia 27 grudnia 1884.

L. 9740. (616 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 15 rat po 9 złr. i reszty kapitału 78 złr. 90 ct. odbędzie się w dniach 25go lutego 1885 i 26go marca 1885 zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności Pawła Kostyka własnej pod Nr. 11 w Seredniem wielkim położonej, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.
Do ewentualnego ułożenia lżejszych warunków odbędzie się termin dnia 22 kwietnia 1885 o godzinie 9 rano.
Cena wywołania 250 zł. Zakład 25 zł.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy.
Lisko, 31 grudnia 1884.

L. 6883. (647 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 113 w Laszkach murowanych położonej, wedle wyk. hip. 170 księgi Laszki, masy nieobjętej Danka Feliszaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 19 rat po 12 złr. dnia 18 lutego 1885 i dnia 18 marca 1885 o godzinie 10 przed południem li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 350 złr. zaś w dniu 15 kwietnia 1885 odbędzie się ułożenie warunków ułatwiających i będą niestający wierzyciele jako przystępujący do wniosków większości wierzycieli jawiących się uważani.
Wadyum wynosi 35 złr. wa. — Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiego kolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 16 maja 1884 do tabuli weszli, kuratorem Jana Lewickiego z Laszek.
C. k. sąd powiatowy
Starasól, 30 listopada 1884.

L. 11153. (667 3—3)
W tut sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 12go lutego 1885 i 12go marca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 kwietnia 1885 nawet poniżej takowej licytacya realności l 53/52 według wyk. hip. 114 księgi gminy Wołczuchy Piotra Martynowicza własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 250 złr. w. a. zpn.
Cena wywołania 500 złr. wadyum 50 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Gródku.
Gródek, dnia 19 grudnia 1884.

L. 7325. (648 3—3)
W dniach 18 lutego i 18 marca 1885 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności hipotecznej pod Nkons. 50 86 L. wyk. hipotecznego 146 w Trzebini położonej Katarzyny Kozłowej własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie 10 rat po 19 złr. 50 cnt. wa. i sumy 256 złr. 85 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową lub wyżej niej,
Cena szacunkowa 600 złr. Wadyum 60 złr. reszta warunków w tutejszej registraturze.
Termin do warunków ulżewających 15 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano.
C. k. sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 2 grudnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 225. (682 2—3)
Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wiktora Zalewskiego, Teklę Rossiwal, Julię Tyrawską i Ludwika Zalewskiego, że Sabina Sorgerów Andrejów i Seweryna z Sorgerów Konderowiez wniosły przeciw nim i innym współwłaścicielom IV schedy dóbr Krynice w tutejszym sądzie pozew z dnia 28go października 1884 l. 16 654 o uchylenie współwłasności i rozdział IV schedy dóbr Krynice w drodze publicznego przetargu i o złożenie rachunków i że pozew ten doręczony został ustanowionemu kuratorowi adw. kr. dr. Władysławowi ..., którego zastępcą mianowany został adw. kr. dr. Kohn, w Samborze zamieszkali, z wezwaniem do wniesienia obrony do dni 90ciu.
Wzywa się przeto niewiadowych miejsca pobytu wyżej nadmienionych, ażeby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnych w tym sporze środków obrony dostarczyli lub innego rzecznika sądowi wskazali.
Sambor, 20 stycznia 1885

L. 449. (302 2—3)
C. k sąd obwodowy w Tarnowie oznajmia niewiadomej z miejsca pobytu Teofili Stojowskiej, iż Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie wniosło przeciwko niej pozew de praes, 8 stycznia 1885 l. 309, o zapłacenie sumy 600 złr. w. a. z pn, i że na wnoczesenie dla niej ustanowiono kuratorem pana adwokata dr. Malawskiego, ze substytucyą adwokata dr. Brzeskiego.
Wzywa się przeto Teoflię Stojowską aby ustanowionemu kuratorowi środki swej obrony udzieliła, albo tutejszy sąd o swem miejscu pobytu, lub obrać sobie wraz mającym pełnomocnikiem uwiadomiła, gdyż wrazie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.
W Tarnowie, dnia 12 stycznia 1885.

L 9397. (561 2—3)
W sprawie wydzielenia z realności l. wh. 13 w Chorchowce położonej Jana Liwosza (syna Piotra) własnej parceli gruntowej nr. 417/1 i utworzenia z tejże na imię Seweryna Stawiańskiego nowego ciała hipotecznego w celu doręczenia tusądowej uchwały z 23 sierpnia 1884 l. 6006 z miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Liwoszowi ustanawia się Jana Bałukę z Chorchowki kuratorem a doręczając temuż powołaną uchwałę, zawiadamia o tem Jana Liwosza niniejszym edyktem.
C. k. sąd powiatowy
Krosno dnia 17 grudnia 1884

L. 1027. (554 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie uwiadamia niewiadomą z pobytu Florentynę Łacikowską, że w skutek wniesionego przez Stanisława Rożnowskiego pozwu de praes, 12 stycznia 1885 l. 1027, został wydany przeciw niej nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 250 złr. który do rąk kuratora ad actum prof. dr. Józefa Rosenblatta adwokata w Krakowie doręczony został.
Wzywa się przeto niewiadomą z pobytu Florentynę Łacikowską, aby albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, albo temuż kuratorowi środków obrony dostarczyła, gdyż inaczej sama sobie złe skutki przypisze.
Kraków, 16 stycznia 1885.

L. 560. (666 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Kannera, iż przeciw niemu i Sarze Kanner wniósł Józef Dawid Gewürtz pozew de praes 27 stycznia 1885 l. 560 o zapłacenie kwoty 64 złr. 58 ct. a. w.
Termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 lutego 1885 o godzinie 9 rano wyznaczony a kuratorem dlan Pinkas Ulman ustanowiony został.
Wzywa się zarazem nieobecnego powanego, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich dowodów dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.
Dębica, 27 stycznia 1885-

L. 54
damia
drzeja
handa
wie g
L. 22
wany
sca p
L. 75
L. 6
L. 3
L. 3

L. 54666. (407 3—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Andrzeja Sochackiego i Chaima Jzaaka Grosshanda, że celem doręczenia tymże ts. uchwały z dnia 6 grudnia 1884 l. 54666, w sprawie gminy król. stoł. miasta Lwowa przeciw nim o wykreślenie kwoty 136 złr. m. k. z pn., wedle Jnstr. 208 p , 427 i 428 n 1, 2, 3, 4, on. zaprenotowanej i zaintabulowanej na sumie 100 złr., na realności 432 $^{3}/_{4}$ & dom. 39, p. 6. n, 9, 16, on. i 21 on hipotekowanej, ustanowił kuratorem ad actum adw. dr. Skałkowskiego, z substytucyą adw. dr. Srokowskiego i pierwszemu z nich powyższe uchwały doręczył

We Lwowie, dnia 6 grudnia 1884.

L. 22796. (342 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Felicyę Henochową wdowę zmarłego 4 czerwca 1879, w Mohylowie podolskim Leona Henocha, oraz innych nieznanych spadkobierców zmarłego, aby w przeciągu jednego roku do objęcia spadkn się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającym się i z kuratorem dr. Mieczysławem Brzeskim przeprowadzony będzie.

Tarnów, dnia 30 grudnia 1884.

L. 7573. (587 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Leizera Linkera, i Mojżesza Linkera, iż przeciw spadkobiercom Eisiga Linkera pomiędzy którymi wyżej pomienieni się znajdują, Abraham Einhorn wniósł w tut. sądzie poz. dep.28 listopada 1884 l. 7573, o zapłatę 523 złr. 20 ct. a. w. który do rozprawy ustnej termin na dzień 2 marca 1885, o godz. 9 rano wyznaczony, i że dla wymienionych na wstępie nieobecnych pozwanych, na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Uscher Linker w Grybowie ustanowiony został.

Wzywa się więc tych pozwanych, aby środków do obrony swemu kuratorowi lub innemu ustanowionemu pełnomocnikowi dostarczyli, gdyż inaczej sami sobie złe skutki przypisać będą musieli.

Grybów, 10 grudnia 1884.

L. 6052. (376 2—3)

Wzywa się tego, którby weksel z daty Leżajsk 21 września 1862 na 180 złr. opiewający przez Ittę Hirschfeld na własne zlecenie wystawiony a przez Feliksa Polańskiego do zapłaty przyjęty miał w swem ręku aby takowy w ciągu dni 45 sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej takowy zostanie umorzony.

C. k. sąd obwodowy.

Rzeszów 2 października 1884.

L. 341. (521 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, żo w sprawie egzekucyjnej Stefana Fuchsa cesyonaryusza Michała Dawczyńskiego przeciw Franciszce 1o Dawicz czyli Dawczyńskiej, 2o Wagnerowej pto 950 złr. z pn., dla niewiadomych z pobytu Michała Dawczyńskiego i Franciszki 1o Dawicz v. Dawczyńskiej, 2o Wagnerowej adwokata dr. Bronisława Gałeckiego kuratorem zamianował.

Tarnów, dnia 16 stycznia 1885.

L. 32475. (557 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rachele z Horowitzów Bergerową, iż uchwałą z dnia 25 lipca 1884 l. 17795 na prożbę Tefili Trzcińskiej jako prawonabywczyni Adolfa Schoena w drodze egzekucyi wyroków I II. i III. instancyi dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 6028 złp. 12 gr. albo 1507 złr. 10 ct. w a. z pn. w stanie biernym realności pod l. 282 dz. VIII w Krakowie położonej, należącej do masy spadkowej Mojżesza Schmelke Horowitza, tudzież iż dla niewiadomej z miejsca pobytu Racheli Bergerowej ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Zygmuta Eibenschütza, któremu uchwałę z dn. 25 lipca 1884 l. 17795 doręczono.

Krakówp 30 grudnia 1884.

L. 9240. (692 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu obwieszcza, że dnia 3 stycznia 1883 zmarł w Rdzawce Józef Stachura z pozostawieniem testamentu w którym syna Jacentego uczynił uniwersalnem dziedzicem. Ponieważ miejsce pobytu Jana Stachury syna spadkodawcy wiadomem nie jest, przeto wzywa się go by wciągu 1 roku od dnia dzisiejszego w sądzie tu . się zgłosił i deklaracyę spadkową wniósł, bo inaczej spadek że zgłaszającymi się sukcesorami i ustanowionym dla niego kuratorem Stanisławem Czyszczoniem z Rdzawki przeprowadzony zostanie.

C. k. sąd powiatewy

Nowytarg dnia 3 grudnia 1884.

L 435. (584 1—3)

C k. sąd delegowany miejski w sprawie egzekucyjnej uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Chaimowi i Süsli Streusandom i innym o zapłacenie 34 złr.2 ct. i 337 złr. 26 ct. w. a. mianuje p. dr. Billeta adwokata w Złoczewie kuratorem niewiadomego z życia i micjsca pobytu Konstantego Eisenberga, a polecając sumienne zastępywanie kuranda, tego ostatniego edyktem o tem zawiadamia.

Brzeżany dnie 17 stycznia 1885.

L. 11793. (680 1—3)

C. k. sąd obwodowy obwieszcza, że w sporze Manelego Pfaua przeciw Piotrowi Skoreckiemu pto. 100 fl. dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Skoreckiego ustanowił kuratorem adw. dr. Freudenberga z zastępstwem adw. dr. Trachtenberga.

Kołomyja 6 grudnia 1884.

L. 860. (693 1—3)

Z miejsca pobytu nieznajomą Chanę Willig zawiadamia się, że towarzystwo zaliczkowe dla powiatu rohatyńskiego wniosło dnia 13 grudnia 1881 do l. 9833 prośbę o wpis do księgi gruntowej prawa zastawu dla sumy 75 złr. w. a. w stanie biernym realności nr .194 w Rohatynie której to prośbie uchwałą t. s. z dnia 31 grudnia 1881 l. 9833 zadość uczyniono.

Gdy miejsce pobytu Chany Willig sądowi wiadomem nie jest, przeto nstanawia się dla niej ad hoc kuratora w osobie pana Konstantego Teliszewskiego z Rohatyna, któremu się wręcza powołaną uchwałę z 31 grudnia 1881 l. 9833 i któremu Chana Willig może udzielić możliwą informacyę w celu bronienia swych praw.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn 30 stycznie 1885.

L. 4093. (716 1—3)

C. k. sąd zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu p. Fryderyka Ischerwooda, że przeciw niemu pod dniem 20 września 1884 l. 3458, p. Bronisław Osuchowski, o zapłacenie sum 2000 złr. i 561 złr. 95 ct. skargę wniósł, którą się kuratorowi ad actum p. Ferdynandowi Jastrzębskiemu, dyrektorowi kopalni nafty w Jasieniu doręcza, i po nowny termin do obrony na dzień 20 lutego 1885, o godzinie 9 rano naznacza.

Poleca się p. Fryderykowi Ischerwoodowi, by środków obrony kuratorowi dostarczył, lub innego pełnomocnika zamianował i sądowi wskazał.

Ustrzyki, 10 grudnia 1884.

L. 64. (282 1—3)

W sprawie Leisora Meiselesa przeciw Ickowi Laugsnerowi, Dawidowi Glinertowi i Janklowi Glinert, o zniesienie w spółwłasności realności w Nadwórnie pod l 183 położonej, i rozdział ceny kupna między współwłaścicieli z pn., ustanawia się kuratora w osobie p. Leizora Griffla dla pozwanego Jankla Glinerta z życia i miejsca pobytu nieznanego, względnie dla tegoż z imienia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców.

Termin do wniesienia obrony naznaczono na dzień 26 lutego 1885, o 10 go dzinie przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 10 stycznia 1885

L. 5623. (743)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 31 stycznia 1885, wylosowane zostały następujące obligacye pożyczki krajowej z 1884.

Ser. B. a. 1000 złr.

Nr. 16, 32, 99, 330

Ser. A. a. 100 złr.

Nr 182, 351 356, 414, 426, 547, 575, 616, 972, 995.

Wylosowane obligacye spłacone zostaną w pełnej wartości nominalnej dnia 1 maja 1885, za zwrotem tych obligacyi i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie braku kuponów, wartość ich potrąconą zostanie z kapitału.

Tak spłata kapitału jak i wypłata zapadłych kuponów uskutecznioną zostanie we Lwowie w kasie krajowej, w Krakowie w galic. banku dla handlu i przemysłu i w domu bankowym A. Mendelsburga

Lwów, dnia 31 stycznia 1885.

Upadłości.

L. 77. (668 3—3)

Do dalszej rozprawy likwidacyjnej w sprawie konkursowej Samsona Steina wyznacza się termin na dzień 26 lutego 1885 o godzinie 9 rano.

O czem się interesowanych zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 15 grudnia 1884.

L. 12279. (704 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Reizli Hellreich kramarki w Mikulińcach, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy otyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. sędziego pow. Rutkowskiego w Mikulińcach, a tymczasowym zarządcą masy p. Wolfa Koflera w Mikulińcach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 września 1884, o godzinie 10 przed południem, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, którebу ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 61 stopada 1884 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ord. konk. dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 27 listopada 1884, o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Mikulińcach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Mikulińcach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom onym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 6 września 1884

L. 1214. (602 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Lipy Stegman protokołowanego kupca w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, d p. p. z r. 1869, nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki c. k sekretarz rady w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Ringelheim.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 9 lutego 1885, o godzinie $3^{1}/_{2}$ po południu, w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 26 maja 1885, stósownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 26 czerwca 1885, o godzinie $3^{1}/_{2}$ po południu odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 26 stycznia 1885.

Doniesienia prywatne

Ogłoszenie.

L. 2904. (763 1—3)

Gmina miasta Sokala wydzierżawi swoje prawa:

I Propinacyę na czas od 1 lipca 1885 po koniec grudnia 1887.

II prawo poboru dodatku gminnego (Communalauflage) na czas od 1 lipca 1885 po koniec grudnia 1887 i

III pobór opłaty myta od mostu i promu na rzece Bugu na czas od 1 lipca 1885 po koniec grudnia 1887. W tym celu odbędzie się licytacya w dniach 23 kwietnia 1885 7 maja 1885 i 28 maja 1885 w godzinach urzędowych w Urzędzie gminnym miasta Sokala

Cena wywołania ustanawia się ad I na 13200 złr. w. a. ad II na 9890 złr. w. a ad III na 3400 złr. w a. wadyum 10% od tejże.

Warunki dzierzawy mogą być każdej chwili w Urzędzie gminnym przejrzane.

w Sokalu dnia 1 lutego 1885

Bulsiewicz.

Konkurs.

L. 105. (628 3—3)

Wydział Rady powiatowej w Gorlicach ogłasza niniejszem konkurs na posady wakujące od 1 lipca 1885:

1. Sekretarza Rady z roczną płacą 1200 złr.

2. Lustratora majątków gminnych w powiecie gorlickim i zarazem kancelisty z płaca roczną 600 zlr. i dodatkiem na objazdy 150 złr.

Chcący ubiegać się o te posady obowiązani są:

ad 1. wykazać się ukończonemi studyami prawniczemi, praktyką administracyjną i znajomością rachunkowości.

ad 2. znajomością ustaw administracyjnych i rachunkowości.

Podania własnoręczne, należycie udokumentowane co do miejsca urodzenia, wieku, dotychczasowego zajęcia i kwalifikacyi mają być wnoszone do Wydziału Rady powiatowej w Gorlicach, najdalej do końca miesiąca lutego 1885.

Z Wydziału Rady powiatowej

Gorlice, dnia 26 stycznia 1885.

L. 673 (694 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 45.405 zł 63 ct.wa. listami zastawnemi, z większej sumy 48.100 złr. w. a., na hipotekę dóbr Uniże vel Unisz, w powiecie buczackim położonych, p. Heleny Przybysławskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, 20 stycznia 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy,

1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct., 2 zł., 4 zł., 5 zł.

oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe,** 1 pudełeczko 20 ct. zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

Franciszek Medwej

były dyrektor **zakładu wodoleczniczego** w **Zawałowie,** opuścił to miejsce na zawsze i przeniósł się na mieszkanie do swego syna do **Morszyna.**

[596 2–?]

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce) otwarty przez całą zimę.

(635 20–?)

Sprostowanie.

Na liczne nieporozumienia jakie powstały z powodu mylnie w niektórych ogłoszeniach i w bibliografii Wisłockiego podanej ceny, oznaczonej na naszym nakładem wydane dzieło: **Jarochowski, Opowiadania i studya historyczne — Serya nowa,** donosimy niniejszem publicznie, że ustanowiona przez nas cena na dzieło powyższe wynosi **6 marek, czyli 3 złr. 60 cnt.** austr. wal.

C. F. PIOTROWSKI I SKA.

Księgarnia. — Poznań. Hotel du Nord.

767

Dyetaryusz

z dobrem pismem, obznajomiony dokładnie od lat kilkunastu z manipulacyą przy władzach politycznych i skarbowych, oraz zdolny kierownik prasy autograficznej, poszukuje umieszczenia.

Bliższa wiadomość pod adresem: **M. M.** poste restante Nowy Sącz. (748)

Smarowidło

do osi żelaznych.

Oliwę maszynową

dla

LOKOMOBIL, młocarni ręcznych, TARTAKÓW, młynów parowych i wodnych

i w ogóle do każdego innego użytku w gospodarstwie, tak hurtownie jakoteż i częściowo, polecają po najtańszych cenach

HÜBNER I HANKE

we Lwowie,

Rynek l. 38.

Skład fabryczny FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII, KISZEK GUMOWYCH I ARTYKUŁÓW BROWARNICZYCH, oraz handel materyałów.

(489 10—?)

Nowości na karnawał 1885

poleca

MAGAZYN SCHAYERÓW

we Lwowie.

(336 3—?)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 stycznia 1885 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 150.000.

Kraków, dnia 1 lutego 1885.

Dyrekcya.

(784)

Uwiadomienie!

Opuszczając z dniem 15 marca b. r. mój od lat 31 w **Ruskim Narodnym Domu** mieszczący się sklep wraz ze składami, a przenosząc takowy **na ulicę Teatralną do domu l. 7** 29/30 niegdyś c. k. sądu powiatowego, obecnie p. Rappaporta naprzeciw głównego wchodu kościoła Katedralnego, gdzie go nadal prowadzić będę, pragnę, **celem uniknienia większych kosztów przenoszenia,** sprzedawać główniejsze artykuły jak: Droguerye, kawę, cukier, herbatę, ryż, wina, rum i t. d. do **połowy marca** po cenach **o wiele tańszych** jak przedtem, na co poczuwam się obowiązanym zwrócić uwagę Szanownych konsumentów.

Lwów, w lutym 18-5.

O. T. Winckler.

(742 2 3)

Ekonom

dobrze polecony, znajdzie zaraz posadę do zarządu dwóch folwarków.

Zgłoszenia i odpisy zaświadczeń należy nadesłać pod adresem: **S. P. Lwów,** poste restante. (781 1–3)

Wielki Skład powozów najnowszych fasonów c. k. nadwornej fabryki SCHUSTALA I SPKI wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(98–?)

Dzierżawa

obejmująca ornej ziemi 600 morgów, 170 morgów łąk, w bardzo dobrej glebie. Suche dochody rocznie 2.250 złr. Z bardzo dobremi budynkami. Stacya kolejowa w miejscu. Do wzięcia od wiosny. Bliższa wiadomość pod adresem: **S. P. Lwów,** poste restante.

[782 1 3]

Pończochy Saksońskie cztero drutowe damskie białe tuzin po złr. 4.80, 5.30, 7 20, 8.60, 9.80, 10 i 11

Pończochy Saksońskie cztero-drutowe damskie wysokie białe tuzin po zł. 8.20, 9.80, 11, 12 i 13.

Pończochy damskie kolorowe wysokie para 30, 80, 85, złr. 1.06 i 1.60.

Pończoszki dla dzieci różnej wielkości białe i kolorowe.

Szkarpetki dla mężczyzn grube po zł. 4.80 tuzin cienkie zł. 5 70 stopniowo do zł. 11.

poleca w wielkim wyborze

Magazyn

Markiewicza

We Lwowie, plac Maryacki l. 10

(5945 19–?)

PRZECIW

Katarom, Grypie, Zapaleniom gardła, piersi i w ogóle Kanałów oddechowych **PASTA i SIROP NAFÉ P. DELANGRENIER w PARYŻU,** uznane zostały za najskuteczniejsze.

Nie zawierają ani **Opium,** ani morfiny, ani kodeiny i mogą być przepisywane bez **obawy** dzieciom cierpiącym na koklusz. [Unikać fałszerstw i naśladownictwa.]

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nablika i Krzyżanowskiego. [11 4—?]

Fortepian

z fabryki Bergera, nowy, krótki, o 7 oktawach **do sprzedania.** Ulica Zimorowicza l. 3, parter. (677 3-4)

Chorym na prowincyi w jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorętszej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w takowych od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonujący. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tud też wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudominem „B. DZION ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [7331 3-30]

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną wyborną

kawę

poleca:

„SIRIUSZ"

(Artur Kościcki)

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

na Chorążczyźnie Nr. 22 na dole

Kosztuje w miejscu.

1 kilo zł. 1.40, 1,50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 7.20, 7·70, i 8.20 ct. franco.

Co miesiąca świeży transport.

(695 1–8)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok 1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Karol Bałłaban

we Lwowie ulica Halicka pod „Złotym Kogutem" — poleca:

KONIAK

kuracyjny

od najsławniejszych firm z Cognak

własnego napełnienia i w butelkach oryginalnych sprowadzany.

1 butelka	**Meukowa**	„	6 letni	2·50
1 „	**Bouttealau**		6 letni	2·50
1 „	**Meukowa** orygin	*	10 letni	3·—
1 „	„ „	**	12 letni	3·50
1 „	„ „	***	15 letni	4·—

Firmy Salignack i Spółka w oryginalnych butelkach sprowadzany.

1 butelka	**Salignack**	I.*	10 letni	3.—
1 „	**Salignack**	II.**	12 letni	3.50
1 „	**Salignack**	III.***	15 letni	4 —
1 „	**Medail Dór**		20 letni	5.—

(263 4—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fa

Kraków